PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Nr. 314 (3521) Warszawa, WTOREK 6 Listopada 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

# JUTRO UPŁYWA DZIESIĘĆ LAT OD CHWILI POWSTANIA TYMCZASOWEGO RZĄDU LUDOWEGO W LUBLINIE, PIERWSZEGO RZĄDU POLSKI NAPRAWDĘ NIEPODLEGŁEJ.

## UROCZYSTY OBCHOD

Jutro odbędzie się w Lublinie uroczysty obchód **Dziesiątej rocznicy powstania Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie.**

Rząd ten był zarazem **Pierwszym Rządem Polski, naprawdę niepodległej.**

**Komitet Obchodu,** złożony z przedstawicieli P. P. S., P. S. L., „Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego oraz z szeregu przedstawicieli demokratycznej myśli polskiej, wzywa całą demokrację polską, która wzięła ongiś na swe barki trud walki o Niepodległość,

**by dzień ten uczciła, jako własne swoje wielkie święto.**

Uroczystości trwać będą przez cały dzień.

PROGRAM DNIA.

**O godz. 7 r. orkiestra kolejowa odegra pobudkę na ulicach miasta.**

**O godz. 11 r. odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Ludowego na Bronowicach.**

**Stamtąd wyruszy pochód na Plac Unji Lubelskiej, gdzie odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe.**

**O godz. 4 po poł. Akademja w sali Teatru Miejskiego.**

**Biuro Informacyjne** Komitetu Obchodu mieści się w poczekalni II klasy na dworcu w Lublinie. Do niego winni się zgłaszać wszyscy przybywający na obchód. Hotele i kwatery są zamówione.

**Zbiórka P. P. S. w dn. 7 listopada o g. 10 m. 30 r. w Parku Bronowickim.**

Lokal O. K. R. w Lublinie mieści się przy ul. **Przemysłowej 9.**

## XXI KONGRES

Zamach na Partję został tedy odparty. P. P. S. pozostała taką, jaką była zawsze; **jedyną organizacją Socjalizmu polskiego o jasnej i wyraźnej ideologji, o wspaniałem poczuciu solidarności i zwartości wewnętrznej.** Wiemy doskonale, że „ataki" się nie skończyły jeszcze; przybiorą zapewne charakter nieraz bardzo gwałtowny, nieraz bardzo przykry, bo osobisty. Ale sama „rozgrywka" **jest już rozegrana. Polska Partja Socjalistyczna** nie uległa rozbiciu, nie pozwoliła załamać siebie ideowo, odbudowała w zupełności zaufanie wzajemne wewnątrz swoich szeregów.

Kongres, uchwalając **jednomyślnie** wnioski, przedłożone przez C. K. W. i Komisję Wnioskową przeniósł punkt ciężkości na pytanie: **„co dalej"?** Tu leży ogromna jego zasługa. Kongres **ustalił** zadania, jakie Partja chce osiągnąć w okresie najbliższym; o **taktyce** rozstrzygają **Rada Naczelna, Centralny Komitet Wykonawczy i Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów; ale** sformułowano ściśle; odegrają one rolę drogowskazów dla polskiej polityki socjalistycznej.

Byłoby dzieciństwem zaprzeczać faktowi, że dni ostatnie zagmatwały poważnie ogólną sytuację polityczną kraju. Udział p. min. **Moraczewskiego** w t. zw. zjeździe katowickim, jego mowa na tym zjeździe, powtórzenie tej mowy w wielu dziennikach, zależnych od Rządu, — wszystko to postawiło — pod wieloma względami — kropkę nad „i". Rada Ministrów **zaangażowała się** — według zwykłych pojęć europejskich — w akcji grupy pos. **Jaworowskiego.** Jednoczesne ataki uczestników narady katowickiej na min. **Jurkiewicza** dodają swoistemu stanowi rzeczy „sensacyjnego" posmaku. Samą mowę p. min. **Moraczewskiego** omówimy osobno; uprzedzamy wszakże zgóry, że nie zrobimy użytku z żadnych rozmów prywatnych, ani z tego, co ktokolwiek o p. min. **Moraczewskim** kiedykolwiek mówił. Narazie stwierdzamy, tylko jedno: do polskiego życia publicznego wprowadzono metody całkiem nowe, całkiem niezwykłe, nie mające w każdym razie nic wspólnego z „sanacją moralną" społeczeństwa.

Na inną natomiast stronę zjazdu t. zw. Frakcji musimy zwrócić już dzisiaj uwagę opinji robotniczej.

Uczestniczyli w tym zjeździe — obok delegatów warszawskiej grupy **Jaworowskiego,** obok zwolenników **p. Biniszkiewicza** na Górnym Śląsku — ludzie, którzy mieli rzekomo „reprezentować prowincję". Znajdujemy wśród nich nazwiska osób, usuniętych z P. P. S. bądź za „komunizowanie", bądź też za przestępstwa natury moralnej. Nazwiskami temi będziemy w razie potrzeby służyli publicznie. Wobec **takich** jednostek p. min. **Moraczewski** wygłaszał swoje oświadczenie, a wszak pos. **Jaworowski,** jako długoletni członek C. K. W., powinien był je znać. Sądzimy, że nastąpiło wręcz przerażające **zdemoralizowanie życia publicznego Polski.**

Niechże tak będzie... **Polska Partja Socjalistyczna** przystępuje do nowego okresu swego wysiłku ze zdwojoną energją. Zdajemy sobie sprawę, że **nasza odpowiedzialność za Polskę nie tylko się nie pomniejszyła w warunkach obecnych, ale — odwrotnie, — uległa znacznemu powiększeniu.** Ongiś, w latach przedwojennych, Partja spełniała swe zadanie dziejowe i w b. zaborze rosyjskim, i w b. Galicji, i w b. zaborze pruskim, chociaż położenie wyglądało o wiele trudniej. Dzisiaj także damy sobie radę. Obecność zaś na Kongresie **tow. Fryderyka Adlera,** sekretarza Generalnego **Międzynarodówki Socjalistycznej,** potwierdziła raz jeszcze naszą łączność i nasze znaczenie w Socjalizmie całego świata.

Zakończyliśmy XXI Kongres ze spokojną pewnością siebie. Cały wysiłek kierujemy na pozytywną, twórczą pracę. P. P. S. nie została rozbita, P. P. S. nie została nawet osłabiona. P. P .S. ponosi **całą** odpowiedzialność za Socjalizm polski i za samą Polskę.

**„Jutro" należy do nas, bo ocaliliśmy „dzisiaj".**

**Mieczysław Niedziałkowski.**

## P. P. S. A POŁOŻENIE OGOLNE POLSKI

### JEDNOMYSLNA UCHWAŁA XXI KONGRESU

I.

**XXI Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Rady Naczelnej i C. K. W. oraz sprawozdanie Z. P. P. S., wyrażając wymienionym ciałom partyjnym jak największe uznanie za ich pracę dla rozwoju Partji i dla obrony interesów i dążeń proletarjatu i mas włościaństwa.**

**Kongres stwierdza, że polityka kierowniczych władz partyjnych w okresie ubiegłym odpowiadała najzupełniej programowi i dążeniom POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ, wyrażała jednocześnie potrzeby istotne całego polskiego Świata Pracy.**

II.

**Kongres stwierdza, że w ciągu dwuch lat ostatnich nastąpił w Polsce bardzo znaczny wpzrost wpływu klas posiadających oraz żywiołów reakcyjnych społecznie czy politycznie i klerykalnych, na politykę państwową. Równolegle kapitał przemysłowy, finansowy i wielka własność rolna wyzwoliły się w bardzo znacznym stopniu od krępującego ich nacisku Państwa.**

**Dzisiejszy system rządzenia umożliwił, częściowo zaś wywołał, taki stan rzeczy. System ten zachwiał bowiem samemi podstawami demokracji parlamentarnej; skrępował w praktyce, poprzez udział czynny administracji państwowej w wyborach, poprzez samowolne represje i konfiskaty, prawa i swobody obywatelskie; pomniejszył w rezultacie ogólnym — i to poważnie — oddziaływanie klasy robotniczej, mas włościańskich i pracowniczych na życie Rzeczypospolitej; system ten może doprowadzić w konsekwencji do zupełnego usunięcia Polski Pracującej od wpływu na bieg spraw społeczno-gospodarczych i politycznych kraju.**

**Dzisiejszy system rządzenia rozwinął się stopniowo w rodzaj dyktatury jednostek i biurokracji, dyktatury nie podlegającej kontroli parlamentarnej, tamującej kontrolę opinji publicznej wraz z nieodłącznymi skutkami: centralizmem biurokratycznym, lekceważeniem i osłabianiem samorządu w życiu wewnętrznym, tajemniczością w polityce zagranicznej Państwa.**

**Klasy posiadające przez swój rosnący wpływ na Rząd i na Państwo usiłują powstrzymać postępy ustawodawstwa społecznego, zahamowały wykonanie reformy rolnej i doprowadziły, łącznie z polityką administracyjną zwłaszcza w województwach wschodnich — do dalszego zaostrzenia sprawy narodowościowej.**

**Ten przerost znaczenia politycznego kapitału przemysłowo - finansowego oraz wielkiej własności rolnej, przerost podtrzymywany sztucznie przez system rządzenia, a nie odpowiadający rzeczywistemu układowi sił w społeczeństwie, — uniemożliwia świadome i zdecydowane rozstrzygnięcie podstawowych zagadnień bytu polskiego; świat kapitału w Polsce zacofany technicznie i organizacyjnie, oparł swe zyski w pierwszym rzędzie na niskich płacach robotniczych i pracowniczych przy jednoczesnym podrażaniu produktów pierwszej potrzeby; „dzika" parcelacja na wsi, nie zaspakajając nawet w drobnej mierze najpilniejszych potrzeb proletarjatu rolnego i małorolnego, — wzmaga bezrobocie i masową emigrację; kapitał finansowy ma charakter jaskrawo spekulacyjny. W takich warunkach ani bezrobocie, ani kryzys gospodarczy nie mogą być w pełni przezwyciężone.**

**Z drugiej zaś strony niepewność położenia politycznego potęguje naturalne trudności gospodarcze; zakulisowe działania różnych „mafji" demoralizują życie publiczne; postępowanie klasowych organizacji kapitalistycznych i ziemiańskich doprowadza do największego napięcia wszelkie antagonizmy i zatargi społeczne.**

III.

**XXI Kongres POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ wyraża przekonanie, że utrwalenie niepodległości Polski i rozwój jej ku socjalistycznej organizacji produkcji i wymiany, ku nowym formom kultury człowieka, wyzwolonego od wyzysku jego pracy, — wymagają bezwzględnie odbudowy demokracji politycznej, organizowania demokracji społeczno - gospodarczej, przeprowadzenia szeregu najpilniejszych reform społecznych, pomiędzy innymi: osiągnięcia kontroli państwowej i społecznej nad produkcją oraz demokratycznej reformy rolnej, wydatnego podniesienia poziomu realnych płac mas pracujących, demokratycznego rozwiązania sprawy narodowościowej, niezwykle wytężonej pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu oświaty i kultury poprzez rozwój jednolitej świeckiej bezpłatnej szkoły w pierwszym rzędzie.**

**Kongres przypomina zarazem, że, jak uczy doświadczenie historyczne, tylko lud pracujący może zapewnić w pełni obronę niepodległości Rzeczypospolitej w chwilach rzeczywistego niebezpieczeństwa.**

IV.

**Wychodząc z założeń powyższych, Kongres ustala następujące zadania dla wysiłku Partji w okresie najbliższym:**

**a) Likwidację dzisiejszego systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej, jako podstawy ustroju prawno-politycznego Państwa.**

**b) Bezwzględne odparcie wszelkich zamachów na demokrację.**

**c) Osiągnięcie kontroli państwowej i społecznej nad produkcją, dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, w pierwszym rzędzie — osiągnięcie ubezpieczenia na starość; od niezdolności do pracy, oraz zaopatrzenia wdów i sierot; dalszy rozwój ustawodawstwa ochronnego i zapewnienie ścisłego jego wykonania.**

**d) Ustalenie „minimum" ustawowego płac robotniczych, wydatne podniesienie poziomu realnych płac robotniczych i pracowniczych.**

**e) Reformę systemu podatkowego państwowego i samorządowego; przystosowanie rozchodów państwowych do potrzeb mas pracujących przedewszystkiem.**

**f) Osiągnięcie masowego budownictwa mieszkań robotniczych.**

**g) Przeprowadzenie walki z drożyzną poprzez przystosowanie polityki aprowizacyjnej do potrzeb szerokich mas spożywców.**

**h) Przeprowadzenie reformy rolnej w myśl zasad programu POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

**i) Osiągnięcie bezpłatnej, jednolitej i świeckiej szkoły powszechnej, jako podstawy nauczania; szybka rozbudowa sieci szkolnej.**

**k) Rozwiązanie — w ścisłej współpracy z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych — sprawy narodowościowej w Polsce, według programu, sformułowanego w uchwałach XIX i XX Kongresów POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

**l) Odparcie uroszczeń klerykalizmu w życiu państwowym.**

**m) Ściśle pokojową politykę zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzoną pod nieustanną kontrolą parlamentu; pomniejszenie zbrojeń aż do chwili rozbrojenia powszechnego świata, utrzymanie stosunków przyjaznych i zawarcie traktatów handlowych przedewszystkiem z państwami sąsiedniemi.**

**Kongres oświadcza, że stanowisko powyższe stanowi wskazania obowiązujące dla polityki Rady Naczelnej C. K. W. i Z. P. P. S.; opozycja P. P. S. wobec dzisiejszego systemu rządzenia ma na celu zdobycie określonych uchwałą niniejszą celów, niezbędnych dla jutra Socjalizmu i dla jutra Polski.**

V.

**Kongres stwierdza, że POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA spotyka, jak zawsze, na swej drodze do POLSKI SOCJALISTYCZNEJ poprzez POLSKĘ LUDOWĄ i RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI, siły reakcji nacjonalistycznej i klerykalnej, skupionej głównie pod znakiem t. zw. Stronnictwa Narodowego, i siły komunizmu, który stał się w sposób zupełnie jaskrawy biernym narzędziem w rękach państwowej polityki rosyjskiej.**

**Bezwzględna walka z nacjonalizmem i z komunizmem pozostaje nadal nakazem Kongresu dla wszystkich organizacji partyjnych.**

VI.

**XXI Kongres POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ oświadcza uroczyście — wobec prób rozbicia szeregów partyjnych, prób, popartych przez niektóre grupy obozu „sanacyjnego" — że JEDNA JEST TYLKO POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA, że program jej, uchwalony na XVII Kongresie, pozostaje w mocy bez zmiany, że celem jej zasadniczym jest utrwalenie Niepodległości Polski i jej przebudowa na Rzeczpospolitą Socjalistyczną.**

**Kongres wzywa wszystkich członków Organizacji Warszawskiej, obałamuconych przez grupę „rozłamową", do natychmiastowego powrotu do jednej, jedynej Partji proletarjatu, do P. P. S.**

**Kongres poleca Radzie Naczelnej i C. K. W. cofnięcie mandatów przedstawicielskich tym byłym członkom organizacji, którzy jawnie stanęli po stronie rozbijaczy.**

**Kongres uznaje próby rozbicia Partji za uderzenie w Socjalizm, w Niepodległość Polski, w podstawowe potrzeby klasy robotniczej.**

VII.

**Kongres przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegacji P. P. S. — na III Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli.**

VIII.

**Kongres stwierdza z radością solidarność P. P. S. z klasowym ruchem zawodowym, zorganizowanym pod kierunkiem KOMISJI CENTRALNEJ klasowych Związków Zawodowych. Kongres zdaje sobie sprawę, że solidarność ta stanowi warunek niezbędny dla zwycięstwa proletarjatu.**

## Z. P. P. S.

**Prezydjum Z. P. P. S. prosi wszystkich towarzyszy posłów o punktualne przybycie na dzisiejsze posiedzenie Sejmu.**

## O KONFISKATACH

Dzisiaj Sejm zajmie się wnioskiem nagłym Z. P. P. S. **w sprawie konfiskat prasowych.**

W niedzielę ogłosiliśmy właśnie orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie, który uchylił konfiskatę **„Robotnika"** z dn. 20 października **„wobec braku cech przestępstwa".** Chodziło o artykuł tow. **M. Niedziałkowskiego, p. t. Próby rozbicia.** Komisarjat Rządu „skonfiskował" w tym artykule słowa, zawierające potępienie dla „akcji" **Moraczewskiego i Jaworowskiego.**

Sejm omówi z pewnością wszystkie te praktyki „niższych" i „średnich" urzędników państwowych. Bo — doprawdy — czas najwyższy położyć kres samowoli, która kompromituje Państwo.

# XXI KONGRES P.P.S.

## Drugi dzień obrad

## Referat tow. Niedziałkowskiego o polityce zagranicznej Partji.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, w której imieniu przemawiał tow. **Żerkowski,** wygłosił referat o polityce zagranicznej tow. **Niedziałkowski.**

Sprawozdanie z polityki zagranicznej P. P. S. w ciągu ubiegłego okresu jest jednocześnie ustaleniem zagadnienia stosunku socjalizmu polskiego do Państwa Polskiego.

Polska powstała do życia niepodległego w momencie niesłychanie ciężkim; w chwili, gdy świat wychodził z zawieruchy wojennej, a położenie gospodarcze i polityczne, oraz stan świadomości kulturalnej narodów były ze wszystkich stron podminowane. Nie możemy jeszcze zupełnie jasno określić okresu, przez jaki obecnie przechodzi Europa. Kapitalizm przedwojenny skończył się; jesteśmy świadkami powstawania nowych form ustroju kapitalistycznego; jesteśmy świadkami kryzysu politycznego i gospodarczego, kryzysu psychologicznego. Jeżeli okres ten jest ciężki dla państw i narodów, które mają za sobą setki lat pracy państwowej, **to jest on poczwórnie ciężki dla takiego państwa, jak Polska, państwa młodego, które wyrosło na tle ciężkich walk wewnętrznych; którego przemysł, handel i własność rolna znajdują się w stanie bardzo zacofanym; kapitał jest w znacznej części w rękach obcych,** emigracja zagraniczna jest zupełnie niezorganizowana, a sprawa narodowościowa zaognona.

Dlatego też socjalizm polski musi jasno powiedzieć, że o ile przez dziesiątki lat jednym z fundamentów naszego programu była walka o zdobycie niepodległości, **to dziś jeszcze ważniejszem zadaniem jest dla nas utrwalenie niepodległoci a zadanie to jest może jeszcze trudniejsze i bardziej skomplikowane niż ongiś — walka o jej zdobycie.**

Polska pod względem rozwoju gospodarczego musi iść szybko naprzód aby utrzymać się na poziomie obecnego europejskiego życia. W kraju, w którym organizacja produkcji jest bardziej wsteczna jeszcze ważniejszą staje się realizacja postulatu socjalistycznego o **kontroli państwowej nad produkcją.**

**Udział polskiego socjalizmu w polityce zagranicznej państwa musimy rozpatrywać pod kątem zadania utrzymania niepodległości jako niezbędnego warunku do rozwoju klasy robotniczej i kultury narodowej.**

Dzieje europejskiej polityki zagranicznej po wojnie należy podzielić na dwa okresy: pierwszy okres do września 1924 roku, t. j. do Protokułu Genewskiego, gdy wielka fala demokracji w Europie doprowadziła do jakiego takiego zagwarantowania pokoju (a Protokuł Genewski, owoc myśli socjalistycznej — był największym szczytem tej fali, oraz drugi okres, od chwili załamania się Protokułu Genewskiego.

Właśnie P. P. S. swoim naciskiem na ówczesne kierownicze czynniki w państwie — w dużym stopniu przyczyniła się do tego, iż Polska podpisała Protokuł Genewski. **Fakt ten był punktem wyjścia dla równouprawnienia Polski na terenie międzynarodowym.**

Od chwili załamania się Protokułu Genewskiego, położenia świata, pod względem niebezpieczeństwa wojennego, można porównać, bez dużej przesady, do położenia w r. 1913. Rozwój zbrojeń i nieuregulowanie olbrzymich problemów, wywołujących wzajemne anagonizmy między państwami — to materjał łatwopalny, który wciąż się gromadzi i wybuchnie, o ile nie przeszkodzi temu wielka siła. **Jedynym rzeczywistym gwarantem pokoju na świecie jest siła socjalizmu, który potrafił w ciągu lat 10 stworzyć potężny, masowy ruch przeciwko jakimkolwiek awanturom wojennym. W razie załamania się socjalizmu sytuacja pod tym względem stałaby się beznadziejna.**

**Socjaliści polscy są również gwarantem prowadzenia przez Polskę polityki pokojowej przez to, iż istnieją, jako realna siła.** Załamanie tej siły postawiłoby pod znakiem zapytania polską politykę pokojową.

Polityka państwa sowieckiego, zupełnie niezależna od Ligi Narodów, jest jednym z niezmiernie poważnych czynników, zagrażających pokojowi. Komunizm ujmuje sprawę wojny zupełnie inaczej, niż socjalizm, uważając ją w pewnych warunkach za narzędzie, którego wolno użyć dla przyśpieszenia rewolucji socjalnej. Między komunizmem a socjalizmem jest pod tym względem przepaść tak głęboka, iż nic jej zasypać nie może.

P. P. S. w swoim wpływie na zagraniczną politykę Państwa — **dążyła do skierowania tej polityki jaknajbliżej ku Protokułowi Genewskiemu i ścisłemu współdziałaniu z Ligą Narodów.** Dalej — w polityce zagranicznej — socjalizm polski dążył do tego, by stać się czynnikiem współodpowiedzialnym, współkierowniczym w Międzynarodówce Socjalistycznej, będącej gwarantem pokoju. **Nasze stanowisko w Międzynarodówce jest dziś takie, jakie nam się słusznie należy: jesteśmy w niej równoprawnym, współkierowniczym członkiem, ale trzeba było wielu lat wysiłków i pracy, aby zniknęły wzajemne nieufności jakie istniały po wojnie między poszczególnemi partjami socjalistycznemi.**

Cała nasza przyszła polityka zagraniczna jest najściślej związana z całością położenia; z rozwojem wypadków wewnątrz Polski. Podstawą naszej opozycji wobec obecnego systemu rządzenia jest właśnie pewność, iż **Polska nie będzie się mogła utrzymać, jako państwo niepodległe, o ile nie będzie państwem demokratycznem.**

Warunkiem rozwoju państwa młodego, które istnieje w tak ciężkich warunkach — jest poczucie mas ludowych i robotniczych, **że każdy obywatel odpowiedzialny jest za to państwo i — wtedy, gdy jest w rządzie — i wtedy, gdy jest w opozycji. Bez tego poczucia nie może być mowy o utrwaleniu istnienia i potęgi państwa.** A gdybyśmy nie potrafili tego u[illegible]alić — bylibyśmy pokoleniem straconem, gdyż wrócilibyśmy do miejsca, z którego wyszli socjaliści, walczący o zdobycie niepodległości kraju.

Konieczne jest również rozstrzygnięcie w Polsce spraw narodowościowych, w ścisłem współdziałaniu P. P. S. z robotniczemi organizacjami mniejszości narodowych.

Likwidacja obecnego systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej — to nie przywrócenie takich, czy innych „przywilejów" poselskich, **lecz stworzenie takich warunków, któreby umożliwiły klasie robotniczej wywieranie istotnego wpływu na politykę państwa.** Gdzie niema wpływu, tam niema poczucia odpowiedzialności, a nikt nie osiągnie w ustroju nie demokratycznym tego, by cała klasa robotnicza miała poczucie pełnej odpowiedzialności za losy państwa.

To też Kongres obecny winien główną swoją uwagę zwrócić na pytanie: „co dalej?" „jakie są nasze zadania w tym najbliższym okresie przed nami?".

Chcemy, by Polska niepodległa, jako Polska demokratyczna, idąc na drodze do kontroli produkcji i t. p. — stała w pierwszym szeregu państw, które dźwigną podstawy przyszłej gospodarki socjalistycznej. **O ile zostanie w tyle — to ten walec, który idzie przez Europę, może nas zmiażdżyć nietylko jako klasę robotniczą, ale jako państwo. Odzyskanie demokracji — to dla Polski kwestja życia i śmierci.**

Nie wypowiedziano dawno większego oszczerstwa, niż to, że rozbrat między nami a tymi, którzy od nas odeszli — powstał na tle stosunku naszego do Państwa Polskiego. My tylko mówimy jasno: **niema niepodległości, o ile kraj nie zostanie zwrócony na drogę demokracji, bo — w przeciwnym razie — przyszłyby awantury z jednej lub z drugiej strony, a to musiałoby się skończyć katastrofą dla Polski.** Naszem hasłem jest: **Polska niepodległa, idąca przez demokrację do socjalizmu** (oklaski).

## Dyskusja ogólna nad sytuacją polityczną.

Po sprawozdaniu Komisji Mandatowej, złożonem przez tow. Hausnera, a wydrukowanem w sobotnim numerze, rozpoczęła się dyskusja.

**TOW. CZAPIŃSKI** ostrzega **przed wytężoną agitacją komunistyczną.** Wysiłki komunistów zdwajają się obecnie na terenie Polski. Polityka rządowa ułatwia komunistom rozszerzanie ich roboty. Niebezpieczeństwo komunistyczne oparte jest na demagogji i interesie państwowym Rosji sowieckiej. Komunizm bowiem jako ideologja, załamał się w zupełności. Uchwały Kominternu dowodzą tego jasno. Podstawą treści uchwał Kominternu jest to, że głównym wrogiem komunizmu nie jest kapitał, lecz socjalizm. W miejsce walki klasowej postawił Komintern awanturę wojenną. Komunistyczna partja polska jest wyrazicielką Rosji sowieckiej i jej państwowych potrzeb. **Składam rezolucję, z ramienia C. K. W., wzywającą do walki z komunizmem. Odpieram oszczerstwa sanacyjne, jakoby PPS. zmieniła swe zasadnicze stanowisko wobec komunizmu.** (Oklaski).

**TOW. ZAREMBA.** Partja nasza ma tę własność, że gdy grozi jej niebezpieczeństwo, **najwięcej wewnętrznej okazuje tężyzny.** To samo stało się teraz, gdy próbowano nam rozbijać Partję, ów t. zw. rozłam, a raczej jego próba, dodał nam sił wewnętrznie. To podniesienie entuzjazmu winien kongres wyzyskać. Wzrost naszych sił zmusza przeciwników do prób rozbicia nas. Atak odparliśmy. Opinja kongresu jest zwarta. Ale próby do przyłożenia plastra na rozpiejącej ranie, próby wpędzania choroby do organizmu były by zniszczeniem tych zysków, które teraz zdobyliśmy.

Mamy dwu wrogów: **komunizm i sanację.** Jesteśmy dotąd często w pozycji obronnej, a musimy być w pozycji **walczącego, nacierającego.** Komunizmowi musimy przeciwstawić cel realny. Celem tym musi być rząd robotniczo-chłopski. Tego uzupełnienia wymaga rezolucja CKW. Nie możemy być nadal sektą zamkniętą. Musimy będąc partją masową szanować odcienie poglądów i swobodę myśli. Ale to musi być ukoronowane karnością partyjną. W ostatnich latach karność chwiała się. Z tem skończyć trzeba. **Partja, przy swobodzie myślenia, musi bezwzględnie przestrzegać karności.** (Oklaski).

Omawiane tu wypadki, są groźne nie tyle w skutkach, ile w swych przyczynach.

Wypadki te nie były dla nas niespodzianką, bo od dawna je przygotowywano. Należało wcześniej rozstrzygnąć sprawę postawienia Moraczewskiego poza nawiasem partji. Mówca poddaje ostrej krytyce stosunki dawnego O. K. R.-u, zarzucając kierownictwu Partji, że o dwa lata za późno rozprawiono się z kliką.

**„Nie wolno przebaczyć zdrady w ogniu walki"** — czytaliśmy w „Robotniku", a teraz są tendencje „przebaczenia" rozłamowcom.

Akceptujemy stanowisko C. K. W. w sprawie rozłamu, ale stwierdzamy, że polityka C. K. W. była zbyt łagodna. **Bierzemy odpowiedzialność za losy Partji, bo ją widzimy teraz wolną od kompromisu** (Oklaski).

**TOW. WĄSIK.** Sprawa wypadków warszawskich stała się osią obrad.

Wypadki te były rzeczywiście przygotowywane od wielu lat.

**Organizacja Warsz. nie była masowa, nie starano się jej umasowić.**

T. zw. koła fabryczne miały na celu tylko osłabienie zw. zaw. O. K. R. prowadził walkę z CKW. nie dopuszczał mówców i posłów warszawskich do pracy.

Tow. tow., którzy szli po linji uchwał władz naczelnych, byli z OKR. wyrzucani.

Wytworzyła się sytuacja, że w **Warszawie było więcej PPS-owców poza Partją, niż w Organizacji Warszawskiej. Dlatego tak szybko odbudowała się Organizacja Warszawska!**

Organizując rozłam, przygotowywano własny organ Przedświt", uczyniono próbę rozbicia zw. zaw., spowodowano walkę z Org. Młodzieży TUR.

Nawet komuniści nie ośmielili się rozbić zw. zaw. i dopiero trzeba było Jaworowskiego do tej haniebnej roboty.

Mówca składa oświadczenie:

**Z radością dowiadujemy się, że C. K. W. zostawiło drogę do partji tym, którzy zostali obałamuceni. Ale dla kierowników rozłamu miejsca w Partji niema.** (Oklaski).

**„Oświadczamy, że Organizacja Warszawska przestała być ciałem obcem w Partji, i na jej kongresach, że w organizacji tej Partja ma wiernego sługę, który wspólnie z całą Partją, zgodnie z jej programem i uchwałami władz naczelnych pójdzie w walce o osiągnięcie wspólnego celu — Socjalizmu".** (Oklaski).

**TOW. SZCZERKOWSKI** Partja ma w tej chwili wielkie trudności do pokonania. Trudności te są następstwem przewrotu majowego. Słuszne było stanowisko tych towarzyszów, którzy na poprzednim Kongresie byli przeciwnikami rządu koalicyjnego. Jaworowski, Moraczewski i ich przyjaciele byli twórcami i zwolennikami koalicji. Poszli oni do rządu z ukrytą myślą, aby upadek jego przyspieszyć i przygotować grunt dla przewrotu i jego następstw. Również popełnili błąd ci towarzysze, którzy sądzili, że rząd koalicyjny uratuje sytuację. Sytuacja wytworzona po przewrocie majowym spowodowała nowy układ sił społecznych. Rozbija się dziś wszystkie partje, organizuje się secesje sanacyjne. Wszystko to skierowane jest przeciwko klasie robotniczej.

Przed Partją stoi zadanie obrony demokracji, walki o parlamentaryzm, o wyższy poziom płac, o nowe zdobycze socjalne, o radykalną przebudowę ustroju, o rząd ludowy. Te wielkie zadania scementują partję. Niech sobie odchodzi Jaworowski, niech kłania się rządowi, kto nigdy socjalistą nie był. My pozostaniemy! Chciałbym najściślejszej współpracy partji z związkami zawodowymi, ścisłego współdziałania z naszemi organizacjami młodzieży, wychowywanej w duchu socjalistycznym. Są w partji dopuszczalne różne sposoby myślenia, musimy być jednak jednolici w wystąpieniach na zewnątrz. Karność jest konieczna. Wierzymy, że z głębi duszy płyną te głosy, potępiające rozłam. Wierzę, że będziemy w przyszłości jednolici, bojowi i silni. C. K. W. w ostatnich czasach doceniał sytuację. Wobec wszystkich, którzy wyłamują się z pod karności, musi być silna ręka. Prasa partyjna musi jednolicie oświetlać stanowisko partji w sprawach zasadniczych. **Z komunizmem musimy stoczyć bezwzględną walkę. Kto wierzy w Socjalizm, kto jest socjalistą zostanie w Partji — podejmiemy wspólnie bój o rząd robotniczo-włościański** (Oklaski).

**TOW. SIERADZKI** stwierdza, że **rezolucja polityczna CKW.**, przedstawiona Kongresowi, obejmuje całokształt potrzeb Partji i **winna być przyjętą.** Nasze sposoby myślenia różniły się oddawna od sposobów myślenia Jaworowskiego. Jaworowski stosował w swem Okr. Kom. Rob. dyktaturę wobec wszystkich. Gnębił wszystkich niewygodnych mu i niepoddających się jego dyktaturze. **Odejście Jaworowszczyków wyjaśniło znakomicie sytuację w partji** (Oklaski).

**TOW. STĄŻOWSKI** zwraca się do Kongresu, aby zajął się **ubezpieczeniem na starość.** (Oklaski). Specjalnie omawia położenie kolejarzy pod tym względem...

Uważa, że niebezpieczeństwo rozłamowe istnieje dalej. Rząd idzie po linji rozbicia związków. **Wzywa do uświadamiania mas, aby partja nie była zaskoczona, jak we Włoszech.** (Oklaski).

Miedzy innemi, zaznacza, iż prasa socjalistyczna jest niedostępna ze wzgldu na drobny druk — apeluje do C. K. W., aby broszury i gazety były drukowane wyraźnie.

**TOW. KŁUSZYŃSKA.** Na najważniejszym odcinku życia politycznego P. P. S. była sparaliżowana. Od maja 1926 r. Warszawa więcej nie drgnęła. **Teraz przed P. P. S. staje ważne zadanie wprowadzenia Warszawy do życia partji.** Jeśli Warszawa nie drgnie — przepadliśmy.

Forma obecna [illegible] jest gorsza niż monarchji, jest ni pies ni wydra. Nie wiemy, czego mamy się spodziewać.

Klasa robotnicza musi być zorganizowana wewnątrz. Jest już rezultat dywersji w Warszawie. **Możemy stwierdzić, że Partja, że klasa robotnicza nigdy nie była tak zwarta, jak w tej chwili, w chwili „rozłamu".** Nowe obowiązki są dziś większe. Nie wolno zbyt dużo czasu poświęcać wypadkom warszawskim. Trzeba się zastanowić, co robić, by spełnić wielkie zadanie stojące przed Partją. Gdybyśmy się załamali, weszli by na nasze miejsce komuniści. Podważać te podwaliny może tylko szaleniec.

Jaka jest strawa duchowa robotników: musimy wziąć się do rozszerzenia prasy socjalistycznej

**Nasza partja jest żywa, jest bezmiarem bohaterstwa i poświęcenia, dojdziemy do naszego celu, o ile będziemy szli zwartą, jednolitą masą do Socjalizmu.** (Oklaski).

**TOW. DROBNER.** PPS. weszła w ostry okres walki z kapitalistycznym rządem marsz. Piłsudskiego. Nie zajmujmy się zbyt długo owym „rozłamem". Czas nam na tym kongresie określić drogę, jaką pójdziemy. Żadnych środków walki nie wolno nam zgóry wyłączać i przesądzać. Polska Ludowa to frazes. Toćże i Witos uważa się za ludowca. Polska Socjalistyczna to rzecz konkretna. (Oklaski). Dojdziemy do niej przez rząd robotniczo-włościański. Zgłaszam poprawkę do V ustępu rezolucji CKW.

**Tow. BRUNER** poświęcił kilka uwag bieżącym wypadkom.

**Tow. Gajowniczek** zwraca uwagę, że niedostateczny kontakt istnieje między CKW. a niektóremi organizacjami prowincjonalnemi. Prosi o zaradzenie temu na przyszłość, o częste objeżdżanie przez posłów tych okręgów, gdzie niema posłów socjalistycznych. Pożądane byłoby, aby przy CKW. istniała specjalna instytucja, zajmująca się wysyłaniem delegatów na objazdy. Również prowincja domaga się zdecydowanych posunięć ze strony CKW.

**Tow. WIELIŃSKI:** Rzekomy rozłam odbył się w ciężkich dla proletarjatu warunkach. Żyjemy w okresie reorganizacji kapitalizmu.

W obliczu atakującego kapitalizmu demokracja powojenna cofnęła się.

Jest to dla klasy robotniczej moment decydujący.

W takim momencie grupa byłych tow. podniosła rękę na całość Partji, insynuując jej jednocześnie odstąpienie od dawnych ideałów. **A tymczasem my właśnie jesteśmy spadkobiercami tych ideologów w Partji, którzy w okresie zaboru stali wiernie przy idei Niepodległości** (oklaski).

Nawiązując do referatu t. Garlickiego, mówca podkreśla, iż należy zwrócić uwagę, że **dążymy do Polski socjalistycznej, a nie Ludowej, co należy przyjąć jako wskazanie Kongresu.**

**Tow. MALINOWSKI** zwraca uwagę, że często w partji tworzy się psychologję rozłamu. Stworzyło się taką psychologję, stwierdzając, iż jest w partji belwederska mafja. W ten sposób obala się zaufanie. Mafji takiej w partji nie ma (Głosy: była!). Stwarzanie pojęcia mafji dlatego, że ktoś ma inne zdanie, nie jest rzeczą właściwą. Byli towarzysze, którzy na Radzie Naczelnej chcieli ostrej opozycji, inni chcieli rzeczowej opozycji. Chcieli, by to, co Rząd robi dobrego, było brane pod uwagę, rzeczy złe ostro krytykowane. Jeżeli rząd Piłsudskiego faktycznie jest zły, należy przejść do czynnej opozycji i Rząd ten obalić, a nie robić opozycji dla niej samej. Rozłam jest rzeczą dla Partji bolesną. Ale w Partji tylko zdanie większości jest brane pod uwagę. Albo w P. P. S. będą sobie ludzie wierzyć i będą prowadzić ją w myśl tradycji, albo będzie u nas nieufność i siły zewnętrzne znajdą wtedy do nas dostęp. Trzeba się strzec, by fałszywego kroku nie zrobić (Głos: lecz wiemy po rozłamie komu ufać, komu nie!).

**Tow. KWAPIŃSKI:** Dzisiejsza dyskusja wykazała ponad wszelką wątpliwość, że jakiekolwiek pomawianie C. K. W. P. P. S. o to, że w „dyktatorski" sposób narzucał swoją wolę, jest absolutnie niesłuszne.

Z największa satysfakcją przysłuchuję się przemówieniom, a z jeszcze większą satysfakcją — reagowaniu sali na te przemówienia.

**Partja broni się żywiołowo przeciw próbom rozbicia, broni sztandaru demokracji** (huczne oklaski).

Dla ludzi, którzy wyszli z Partji w sposób podstępny — miejsca u nas niema i to stwierdzono dobitnie na tej sali.

Nie należy poprzestać na stwierdzeniu, że nie udała się afera Jaworowskiego, **ale bardzo energicznie wziąć się do pracy organizacyjnej.** Mówił o tem tow. Pużak.

Chciałbym jedno sprostować: mówiono tu, że pisma socjalistyczne nie rozchodzą się tak, jak należy. Trzeba pamiętać, że poza prasą partyjną mamy prasę zawodową, która rozchodzi się w ogromnych ilościach.

Trzeba również wziąć pod uwagę niski stan czytelnictwa i opłakane warunki finansowe naszej prasy.

Ludzie, którzy urządzili próbę rozbicia Partji — odeszli — i zdrowy odruch każe tej sali wołać **„nie ma mowy o ich powrocie".** Ale każdy okrąg ma swoje specyficzne warunki i prawa, więc nie możnaby rozstrzygnąć jedną miarą wszystkich wewnętrznych zagadnień. Ale to pewne, że nikt z przyszłej Rady Naczelnej, mając przed sobą tak wyraźną opinję Kongresu, **nie mógłby pomyśleć o przyjęciu tych ludzi z powrotem do Partji.**

Mówca apeluje, **aby Partja przystąpiła do wzmożonej pracy na wsi.** Wieś

**(dalszy ciąg na str. 3.).**

# JUTRZEJSZY NUMER „ROBOTNIKA"

## wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i poświęcony będzie dziesiątej rocznicy Niepodległości Polski i Tymczasowego Rządu Ludowego

# XXI Kongres P. P. S.

poszła naprzód w kierunku zainteresowania się życiem politycznem; wieś reaguje żywo na obecny system rządzenia, który odczuwa na sobie i powiada: **„oby się to jaknajprędzej skończyło".**

Nasze organizacje partyjne muszą iść na wieś. **Bez współpracy chłopów z robotnikami nie moglibyśmy nigdy odgrywać wielkiej roli.**

Prawda, co powiedział tow. Pużak, że chłopi na wsi nie otrzymali nic od Polski niepodległej. Nędza rozrasta się tam w potwornych rozmiarach. Wieś oczekuje wiele od Z. P. P. S.

To, że Sejm odrzucił niemoralne podatki gruntowe, spotkało się na wsi z wielkim entuzjazmem.

**Chodzi nam o prawdziwy sojusz robotniczo-chłopski** (oklaski).

**Tow. KRZESŁAWSKI** przytaczając słowa tow. Garlickiego stwierdził przedewszystkiem niebywale trudną sytuację Partji i zaznaczył, że C. K. W. postępował zbyt łagodnie w stosunku do jaworowszczyzny, zupełnie tak, jakby się nie czuło groźby sytuacji.

**Tow. DZIĘGIELEWSKI.** Dotąd zajmowaliśmy się tylko sprawą Warszawy. Chcę zwrócić uwagę na kwestję rolną. Nie jest ona u nas dostatecznie uregulowana. Sprawa życia wsi jest przez nas zbyt powierzchownie traktowana. Musimy się zastanowić, w jakich formach możemy i powinniśmy chłopa organizować. **Sprawę reformy rolnej musimy jasno i stanowczo postawić.** Wszystkie powyższe sprawy muszą być przemyślane i rychło załatwione. Na Kresach Wschodnich władze administracyjne prześladowały i prześladują nas niebywale. Po wyborach do Sejmu — komuniści zbierają dziś żniwo na Kresach, a nam nie pozwala się nawet zakładać związków zawodowych, nie pozwala się urządzać wieców i zebrań. **Składam rezolucję, by podjęto wydawanie specjalnego pisma agitacyjnego dla Kresów Wschodnich** (oklaski).

**Tow. PRAGIER.** Po raz pierwszy na Kongresie rezolcja C. K. W. P. P. S. przyjmowana jest niemal jednomyślnie, bo jest owocem długich zmagań w Partji. Niejeden z towarzyszów wyobrażał sobie, że zamach na całość Partji był przypadkiem; w rzeczywistości—przygotowywano go od 2 lat z całą starannością i zaciętością. Gdy zamach majowy oddał w ręce Piłsudskiemu Warszawę, Piłsudski oświadczył, że to była rewolucja **„bez rewolucyjnych konsekwencji"** i jeszcze tej samej nocy nawiązał kontakt ze Zdzisławem Lubomirskim. Mówca przypomina wypadki, jakie później nastąpiły.

Nic dziwnego, że już Rada Naczelna w dn. 17 maja z. r. zajęła stanowisko, iż należy dążyć do tego, aby dyktatura ukryta, która stała się już wtedy faktem dokonanym, została zdemaskowana.

Uchwaliliśmy 2 wnioski: I **żądanie natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów** i II **powołania rządu robotniczo - włościańskiego.**

Ale głęboka nienawiść Piłsudskiego do Sejmu sprawiła, że nie rozwiązano tego Sejmu, ale tolerowano go jeszcze długo — po to, **aby zohydzić wogóle parlamentaryzm w Polsce.**

Mówca omawia wypadki, poprzedzające wstąpienie Moraczewskiego do Rządu: rano tego dnia, kiedy został ministrem, powiedział, że nic nie wie, jakoby miał wziąć udział w Rządzie, a o godzinie 3-ej miał już nominację na ministra.

Moraczewski zasiada w Rządzie, który znosi jednorazową daninę majątkową, a domagał się ustąpienia naszych towarzyszów z Rządu koalicyjnego, bo Rząd ten nie chciał ściągnąć tego podatku, który dzisiejszy Rząd całkowicie zniósł.

Moraczewski powiedział idąc do Rządu: **wrócę do partji, jako zwycięzca, albo usunę się w cień.** Zwycięzcą nie jest. **Zasiada w Rządzie, który wprowadza w życie to wszystko, przeciwko czemu Moraczewski ongiś walczył, ale i w cień nie odszedł: został użyty jako narzędzie do próby rozbicia Partji.**

Sam fakt rozłamu jest ciężką zbrodnią wobec klasy robotniczej. To prawda, że nadchodzą czasy ciężkie, ale gdzież to powiedziano, że mamy przeżywać okresy łatwe.

**Podejmujmy dumny wysiłek wychowania pod naszemi sztandarami nowego typu człowieka o odwadze ciała i odwadze ducha. Mamy przed sobą wielki ciężar, ale ciężar ten doniesiemy do celu** (oklaski).

**Tow. TUREK.** W toku dyskusji poruszono niejednokrotnie sprawę podrywania autorytetu naczelnych władz partyjnych. Ci, którzy nie solidaryzowali się władzami partyjnemi, są dziś w Katowicach.

Mówca ma to jedno do zarzucenia kierownictwu Partji, że zapóźno zaczęliśmy się przeciwstawiać słowom i czynom Piłsudskiego i że — nasze wystąpienia protestacyjne nie miały charakteru manifestacji zbiorowej siły. Opozycja nasza musi mieć na przyszłość taki właśnie charakter.

**Dr. HERSZTAL** stwierdza przedewszystkiem, że sprawa rozłamu wysunęła się ponad inne sprawy dlatego, że w sprawie tej mieści się taktyka chwili obecnej.

Zdaniem mówcy, C. K. W. i Rada Naczelna spełniły wszystkie swe zadania **i nikt nie ma prawa twierdzić, iż taktyka P. P. S. była fałszywa.** Że tak nie było, wykazało życie, wykazały wybory. **Linja polityczna P. P. S., pozostająca w opozycji do Rządu, odpowiada woli i intencjom klasy robotniczej** (oklaski).

W dalszem swem przemówieniu mówca stwierdza, iż chociaż Lwów jest związany specjalnie silnemi węzłami uczuciowemi z Piłsudskim i Moraczewskim, **to jednak klasa robotnicza Lwowa bez chwili wahania wybrała pomiędzy PPS. a Piłsudskim** (oklaski).

### SPROSTOWANIA.

Do dotychczasowych sprawozdań z Kongresu wkradły się następujące błędy: w spisie prezydjum **Rady Naczelnej** zostało przepuszczone przez przeoczenie nazwisko trzeciego wiceprezesa **tow. Machaja.**

W artykule wstępnym z dn. 3 listopada podano przez omyłkę, iż Dom Ludowy zbudowany został przez Zarząd m. Dąbrowy Górniczej. Został on zbudowany, jak podaliśmy już na innem miejscu, przez **Stowarzyszenie Budowy Domów Ludowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

## P. P. S. I KOMUNIZM

Jutro ogłosimy pełny tekst uchwały XXI Kongresu w sprawie stosunku **naszej Partji do komunizmu.** Uchwałę opracował i uzasadnił w obszerniejszem przemówieniu tow. Kazimierz **Czapiński;** uzupełnił ją tow. Leon **Wasilewski.** Partja wychodzi z dwuch założeń: 1) komunizm jest ideologją zbankrutowaną **w zasadzie;** jest faktycznie sprzymierzeńcem reakcji i faszyzmu; jest czynnikiem, który demoralizuje ruch robotniczy; 2) komunizm jest w praktyce narzędziem w rękach państwowej polityki rosyjskiej.

Obydwa te względy uzasadniają nasze stanowisko **bezwzględnej walki** z komunizmem, jako z ideologją i jako z praktyką.

Ta wskazówka **bezwzględnej walki** staje się nakazem Kongresu dla wszystkich organizacji partyjnych.

**S. K.**

## REORGANIZACJA KOMITETU DO WALKI Z BEZDOMNOŚCIĄ

Magistrat rozważał sprawę walki z bezdomnością w stolicy i postanowił nadal utrzymać Komitet walki z bezdomnością. Do kompetencji Komitetu wchodzić będą zagadnienia ogólne walki z bezdomnością, sprawy uzyskiwania pomieszczeń, oraz wyszukiwania środków do ich nabycia dla pozbawionych dachu nad głową, kwalifikowanie bezdomnych niezamożnych mieszkańców Warszawy do schronisk dla bezdomnych, oraz ogólny nadzór nad schroniskami. Jednocześnie Magistrat zdecydował utworzyć przy Wydziale opieki społecznej i szpitalnictwa sekcję do spraw bezdomności i domów noclegowych, prowadzony zaś przez komitet walki z bezdomnością dział oświatowy przekazać Wydziałowi oświaty i kultury, oraz dział sanitarno - hygjeniczny — Wydziałowi zdrowia publicznego. Opieka lekarska w schroniskach dla bezdomnych pozostawać będzie pod nadzorem inspektora lekarskiego szpitali i zakładów opiekuńczych.

## CZASOPISMA NADESŁANE

Ukazał się nowy (10) numer **„Muzyki"**, z artykułami ks. Feichta (O polskiej muzyce kościelnej), Franc. Schreckera, Franc. Brzezińskiego, Romana Rollanda, Chybińskiego i inn. Jak zwykle — bogaty dział sprawozdań, dodatek ilustracyjny i nutowy.

## KRONIKA POLITYCZNA

### POGŁOSKA.

Jak się dowiaduje z miarodajnego źródła **Polska Informacja Dziennikarska,** jeszcze na bieżącej sesji ciał parlamentarnych, zgodnie z artykułem 44, ustępem 6 Konstytucji, wystąpi Rząd do Sejmu o przyznanie całego szeregu pełnomocnictw. Pełnomocnictwa dotyczyć mają wydania w formie rozporządzeń ustawodawczych kodeksów prawa handlowego, karnego, procedury cywilnej i t. d. W związku z powyższem przedstawiły już ministerja wykaz najważniejszych projektów ustawowych, które mają być wskazane we wniosku rządowym o pełnomocnictwach.

### Z RZĄDU.

Wczoraj Premjer Bartel odbył szereg konferencji z poszczególnymi ministrami. Premjer przyjął wczoraj ministrów Spraw Wewnętrznych Składkowskiego, Skarbu Czechowicza, Poczt i Telegrafów Miedzińskiego oraz Robót Publicznych Moraczewskiego.

O godz. 6 m. 20 do Prezydjum Rady Ministrów przyjechał Marszałek Piłsudski, który konferował z premjerem Bartlem do godz. 7 m. 30 wieczorem.

### ECHA WYPADKÓW LWOWSKICH.

Klub ukraiński zamierza na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłosić wniosek wydelegowania do Lwowa specjalnej komisji dla zbadania ostatnich wypadków lwowskich.

### Z MIN. SKARBU.

W dniu dzisiejszym przesłać ma Min. Skarbu do kancelarji sejmowej nowe projekty podatkowe, zaakceptowane na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów. Są to: upoważnienie ministra Skarbu do obniżenia podatku do 1% dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, projekt podatku gruntowego, od lokali i majątkowego.

### PROJEKT USTAWY KARTELOWEJ.

Min. Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy kartelowej, regulujący sprawę nadzoru państwowego nad kartelami. Projekt ten będzie uzgodniony pomiędzy zainteresowanemi ministerjami, poczem wniesiony będzie do Sejmu.

## WE WRZEŚNIU ZNOW STANIAŁO A WPAŹDZIERNKU ZDROŻAŁO

### TYLKO O 1,7 PROCENT

Według wczorajszych obliczeń Komisji dla badania zmian kosztów utrzymania w Głównym Urzędzie Statystycznym — koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób w Warszawie, **we wrześniu b. r. spadły o 0.4 procent.**

Na spadek ten wpłynęła według G. U. S. przedewszystkiem pewna obniżka cen chleba (o 2 gr. na kilo), mąki pszennej (o 4.6 gr.) i kaszy jęczmiennej (o 18.3 gr.!) i kartofli (o 3 gr.). Zniżki tej w ogólnych obliczeniach nie zdołał zniwelować jaskrawy, nawet przez G. U. S. uznany, wzrost cen nabiału: a więc mleka o 3.5 gr., jaj o 1 gr. (według G. U. S. cena jaja np. we wrześniu wynosiła w Warszawie 20.5 gr., zaś obecnie kosztuje 25.6 gr.!), masła o 95.6 gr., następnie kiełbasy o 4 gr. W rezultacie ceny w grupie żywności spadły o 1 procent. Grupa odzieżowa pozostała na tym samym poziomie, co w miesiącach poprzednich, natomiast poważną zwyżkę cen wykazuje grupa opału i innych przedmiotów codziennej potrzeby.

Jaskrawsze są obliczenia grupy żywnościowej w październiku. Obok jeszcze wydatniejszego wzrostu cen nabiału i przetworów mięsnych, ogólnie w grupie tej według G. U. S. ceny dzięki dalszemu spadkowi cen chleba o 4 gr. i zmieniaków o 0.1 gr. — wzrosły, jeno o 1.3 procent.

W grupie odzieżowej ceny nie wzrastają, w dalszym ciągu tak, iż ostatecznie **zwyżka kosztów utrzymania w październiku osiągnęła 1.7 procent.**

Przeciwko obliczeniom cen grupy żywnościowej i odzieżowej przedstawiciele Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce zgłosili protest.

## 10 TYS. BEZDOMNYCH W WARSZAWIE

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej zamieszkuje 180 rodzin, złożonych z 701 osób, przy ul. Moczydło na Woli — 55 rodzin (223 osoby), na Anopolu — 685 rodzin (2.723), na Żoliborzu — 1.097 rodzin (4.045 osób), na Powązkach — 207 rodzin (615 osób), przy ul. Leszno 96 — 128 (513), przy ul. Leszno 105 — 31 (131), przy ul. Okopowej 5 — 70 (183) i przy ul. Okopowej 59 — 201 (878).

Razem zamieszkują schroniska miejskie 2.654 rodziny, złożone z 10.012 osób. Cyfra ta zatem stale wzrasta.

## PRZEGLĄD PRASY

### Dokoła kongresu sosnowieckiego. — Konferencja królewiecka. — Wypadki lwowskie.

Jakże nisko upadła prasa burżuazyjna! Jej sprawozdania z kongresu sosnowieckiego to prawdziwy skandal: niema w nich ani krzty objektywizmu, fakty poprzekręcano, drobiazgi wyolbrzymiono, rzeczy ważne i zasadnicze przemilczano lub zbagatelizowano. Niema żadnego celu prostować te kłamstwa. Z obszernych sprawozdań w „Robotniku" cztelnicy mogą sobie wyrobić jasne pojęcie o przebiegu kongresu. Tu tylko piętnujemy wyraźną złą wolę prasy sanacyjnej, która w swej nienawiści do P. P. S. zapomniała o elementarnych obowiązkach dziennikarskich.

W ostatniej chwili prasa ta znalazła „sensację" w wystąpieniu na kongresie pos. Praussowej. **„Przegląd Wieczorny"** rzuca już w kąt nawet Katowice i cały „rozłam", gdyż w słowach mówczyni znalazł wszystko, czego mu potrzeba było do oskarżeń P. P. S. Opinja jednego człowieka wystarcza organowi p. Fryzego do potępiania całej partji. Również **„Głos Prawdy"** hojną dłonią czerpie z mowy pos. Prausowej, by „ulżyć" sobie na P. P. S.

Kłamstwa sanacyjne oczywiście „idą luzem". Podczas gdy wspomniane dwa pisma twierdzą, że mowa pos. Prausowej wywarła ogromne wrażenie, **„Dwugroszówka"** pisze coś wręcz przeciwnego, mianowicie, że przeszła bez wrażenia. Organ Sadzewicza jest całkowicie po stronie rozłamowców, martwi go jednak, że w Katowicach ujawniała się „machajszczyzna". (nienawiść do inteligencji!), że zgłoszono zamiar przystąpienia do Międzynarodówki (!) i że nie porzucono hasła walki klasowej. **„A. B. C."** ze zdziwieniem zapytuje, jak „frakcja" pogodzi swe „radykalne" uchwały (żądanie ustąpienia reakcyjnych ministrów, protest przeciw reakcyjnym zmianom Konstytucji i t. d.) z obecnością w Rządzie min. Moraczewskiego, wybranego pozatem do ciała kierowniczego nowej „partji".

Szereg pism porusza sprawę wznowienia rokowań polsko-litewskich w Królewcu. **„Kurjer Poranny"** podkreśla niepomyślne warunki, w jakich Litwa przystępuje obecnie do rokowań, mianowicie naprężenie Litwy z Łotwą i Estonją, które winno wpłynąć orzeźwiająco na taktykę Woldemarasa.

Wypadki lwowskie obudziły nanowo przyczajony na pewien czas hakatyzm endecki. Ale znalazł on zdaje się sprzymierzeńców w dwóch posłach sanacyjnych p. Strońskim i Löwenherzu, którzy traktują wypadki lwowskie jako akcję nacjonalistów ukraińskich i domagają się od władz polskich ukarania prowodyrów, którzy jakoby zaniepokojeni są z powodu łagodnej polityki władz i spokojnych nastrojów wśród ludności ukraińskiej. **„Gazeta Warszawska"** z radością podchwytuje to wystąpienie dwóch sanatorów i znowu święci.... zwycięstwo swych „ideałów".

**„Nasz Przegląd"** słusznie wskazuje na międzynarodowy charakter sprawy ukraińskiej i na niezmiernie szkodliwy dla Polski hakatyzm endecki.

**B.**

## UCZCZENIE ZASŁUŻONYCH TOWARZYSZY

**Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S.,** z okazji Święta Zmarłych, złożył w niedzielę wieńce na grobach naszych wybitnych towarzyszów. Zaczęto od uczczenia pamięci tow. **Dr. Feliksa Perla,** nad grobem którego tow. **Dr. Budzińska-Tylicka** wobec licznie zebranej delegacji Wydziału Kobiecego i publiczności w podniosłych słowach złożyła hołd pamięci Wielkiego Wodza Socjalizmu, założyciela Polskiej Partji Socjalistycznej, myśliciela, pisarza, redaktora i niestrudzonego działacza dla sprawy wyzwolenia proletarjatu. Następnie delegatki udały się na Powązki z wieńcami i wiązankami kwiatów na grób niezapomnianej **tow. Marji Paszkowskiej** i na grób zasłużonego tow. **Dr. J. Zielińskiego,** opiekuna ochrony zdrowia klas pracujących. Nad obiema mogiłami, kryjącemi drogie dla proletarjatu szczątki, serdecznemi słowy tow. Dr. J. Budzińska-Tylicka przypomniała zebranym zasługi tych bojowników dla wielkiego dzieła ocjalizmu.

## „ATENEUM"

Jutro, w dziesiątą rocznicę powstania **Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie,** odbędzie się premjera dramatu **„Śluby"** Artura Górskiego, w siedmiu odsłonach, w wykonaniu zespołu **„Placówki Żywego Słowa",** pod kierunkiem artystycznym Janiny **Górskiej** i Mieczysława **Szpakiewicza.**

Sala teatralna Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Początek o godz. 8 wiecz.

## JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej.

Książka tow. **Artura W. Hausnera** p. t. **LISTOPAD 1918 R.**

Polska posiada niezmiernie jeszcze małą literaturę o największych wydarzeniach w historji naszego pokolenia.

Kupujcie i czytajcie wspomnienia tow. **Hausnera.**

# TELEGRAMY

## POLSKO-LITEWSKIE NARADY W KRÓLEWCU

**Królewiec,** 5.XI. (PAT). Dziś, w poniedziałek o godz. 9-ej rano minister Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. p. Tarnowskiego i sekretarza delegacji p. Perkowskiego udał się do hotelu Central do premjera Woldemarasa, gdzie odbywa się obecnie posiedzenie powołanej w sobotę specjalnej komisji do przedyskutowania spraw spornych. Od wyniku narad tej komisji są zależne dalsze losy konferencji królewieckiej.

**Królewiec, 5.XI. (PAT). Przerwana dziś około południa dyskusja w wyłonionej w sobotę komisji rozpoczęta została ponownie około 4 po poł., tym razem u p. ministra Zaleskiego w hotelu „Berlinerhoff", i trwała do godz. 7-ej wieczorem. Całodzienna dyskusja nie doprowadziła jeszcze do żadnego wyjaśnienia i nie została zakończona. Jutro o godz. 10½ przed południem odbędzie się dalsza dyskusja u premjera Woldemarasa w hotelu Central. Wrażenia z dzisiejszej dyskusji nie rokują nadziei na osiągnięcie pomyślnych rezultatów na obecnej konferencji.**

## HOOVER CZY SMITH
### DZIŚ WYBORY ELEKTORÓW W ST. ZJEDN.

**Nowy York, 5.XI. (PAT). W związku z przypadającemi w dniu jutrzejszym wyborami elektorów prezydenta St. Zjednoczonych, prezes komitetu demokratycznego oświadczył wczoraj wieczorem, że jego zdaniem, olbrzymia ilość głosów wprowadzi Smitha do Białego Domu, tymczasem przywódca komitetu republikańskiego przepowiada, że Hoover otrzyma 400 głosów, jakkolwiek 277 głosów wystarczyłoby, ażeby został wybrany prezydentem. Wobec olbrzymiego zainteresowania wyborami, jest rzeczą prawdopodobną, że ilość osób, które wezmą udział w głosowaniu jutrzejszem, będzie stanowiła rekord. Ostateczny wynik wyboru elektorów będzie prawdopodobnie wiadomy najwcześniej w środę po południu ze względu na olbrzymią ilość głosujących.**

## LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM

**Berlin,** 5.XI. (PAT). Lokaut w przemyśle metalowym zaczyna odziaływać coraz dotkliwiej na inne dziedziny przemysłu Ruhry, Nadrenji i Westfalji. Wskutek lokautu tego kopalnie, dostarczające węgla do stalowni, musiały ograniczyć pracę do 3 tylko dni w tygodniu. We wtorek odbędzie się w Essen specjalne posiedzenie burmistrzów miast nadreńsko - westfalskich dla omówienia wspólnej akcji pomocy dla pozbawionych pracy robotników, którzy znajdują się w bardzo ciężkich warunkach.

## WYBORY DO PARLAMENTU W ANGLJI — W MAJU 1929 R.

**Londyn,** 3.XI (PAT.) **Dziennik „Star" donosi, iż wybory do parlamentu odbędą się w maju r. p., czyli o kilka miesięcy wcześniej, niż ogólnie przypuszczano. Komitet wykonawczy Labour Party zwrócił szczególną uwagę na kwestje, związane z przyszłemi wyborami. Powzięte zostały postanowienia, celem jaknajrychlejszego sfinalizowania prac Labour Party tak, aby kandydaci tego stronnictwa wystawiani byli w możliwie dużej ilości okręgów, w nadziei, iż rząd Partji Pracy dojdzie do władzy z zapewnioną stałą większością.**

## PRZESILENIE W RUMUNJI TRWA
### NARODOWA PARTJA CHŁOPSKA GOTOWĄ DO OBJĘCIA RZĄDÓW

**Bukareszt,** 5.XI (PAT). Maniu oświadczył — w wywiadzie — że ze względu na wielką popularność narodowej partji chłopskiej, której dowodem były niedawno przeprowadzone wybory oraz manifestacje publiczne, wyłącznie ta partja może dać krajowi rząd, który przyniesie mu uspokojenie polityczne i rozwiązać istniejące trudności finansowe i gospodarcze. **Partja ta żąda władzy i bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność** za ster rządów. Maniu odrzuca ideę rządu koncentracyjnego, który przyczyniłby się, jego zdaniem, do jeszcze większego zagmatwania sytuacji politycznej i tem samem nie dawałby większych gwarancji rozwiązania palących kwestji finansowych, niż rząd poprzedni.

## WYBOR PREZYDENTA NIKARAGUY

**Managua, 5.XI. (PAT). Według ostatnich doniesień, prezydentem Nikaraguy został obrany kandydat liberalny, gen. Jose Maria Moncada. Otrzymał on o przeszło 10.000 głosów więcej, niż jego kontrkandydat.**

## ANGLJA A ROKOWANIA FRANCUSKO-WŁOSKIE

**Paryż, 5. XI. (PAT). „L'Oeuvre" donosi, że Anglja, poinformowana przez Francję o przebiegu rokowań francusko-włoskich, zaaprobowała wyniki tych rokowań; Anglja nie będzie jednak doradzała Francji zawarcia szerszego układu.**

## KONGRES RADYKAŁOW SOCJALNYCH

**Angora,** 5.XI (PAT). Rezolucje ,wysunięte przez deputowanego Montigny, ustalający program minimalny partji radykałów socjalnych, został jednozgodnie przyjęty. Przed głosowaniem Herriot wygłosił mowę, w której oświadczył, że przyjmuje te rezolucje i zobowiązuje się pozostać im wiernym. Herriot zwalczał wystąpienie przeciwko unji narodowej i wzywał zebranych do rozważenia konsekwencji, któraby pociągnęła za sobą niezwłoczna dymisja ministrów radykalnych. Kongres przyjął niemal jednogłośnie przedstawiony program. Następnie Malvy złożył zebranym powinszowania z powodu stanowiska, zajętego przez komisję finansową, wzywając do dalszego niezłomnego stania przy tem stanowisku.

## STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W BORDEAUX
### PIECHOTA, ARTYLERJA I WOJSKA KOLONJALNE NA USŁUGACH PRZEDSIĘBIORCÓW

**Paryż,** 5.XI ŁAW). **Strajk robotników portowych w Bordeaux przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W ostatnich dniach doszło do szeregu starć między robotnikami strajkującymi a policją. W związku z tem zostały odkomenderowane do Bordeaux oddziały piechoty, artylerji i wojsk kolonjalnych.**

## „WOLNOŚĆ PRASY" NA LITWIE

**Kowno,** 5.XI (PAT). **Redaktor Kairis, przewodniczący socjalnej demokracji, został zasądzony na 10 dni aresztu za nieprzestrzeganie przepisów prasowych.**

## WYBUCH ETNY

**Rzym, 5.XI. (AW). Wulkan Etna rozpoczął niespodziewanie swą działalność. Według przypuszczeń utworzył się nowy krater, z którego płyną cztery strumienie lawy. Jeden ze strumieni lawy, płynący z szybkością 200 mtr. na godzinę, dosięgnął wioski Fontanazo (koło Katanji), gdzie uległo zniszczeniu 72 domy. Ludność w panice chroni się do kościołów.**

# Co słychać na świecie
## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### OBRABOWANY OKRĘT.

**Wkrótce po opuszczeniu portu w Hankou przez angielski parowiec „Shasi", został on napadnięty przez rabusiów chińskich. Rozbroili oni załogę, związali i uwięzili kapitana, poczem obrabowali pasażerów, znajdujących się na parowcu. Ze zdobyczą, wynoszącą od 15 do 20 tys. dolarów bandyci opuścili parowiec i niezatrzymani przez nikogo zbiegli.**

### W TRYPOLISIE.

Z Trypolisu donoszą, iż poza południową granicą okupacji włoskiej w Djofra, oddziały, złożone z wojsk tubylczych napadły na szczepy powstańcze, zabijając przeszło 100 ludzi. Po stronie włoskiej zabitych zostało dwóch oficerów i 30-tu żołnierzy tubylców. Prócz tego dwóch oficerów włoskich odniosło rany.

### TRAGICZNY ZGON DWU GŁOŚNYCH PILOTÓW.

**Dwaj znani lotnicy amerykańscy Collyer i Tucher, którzy zamierzali dokonać lotu transkontynentalnego ulegli w okolicy Phönix (stan Arizona) katastrofie. Aparat runął ze znacznej wysokości i rozbił się doszczętnie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Jak wiadomo, lotnicy opuścili Los Angelos w sobotę o godzinie 6.30 rano na aparacie typu Yankee-Doodle.**

### KRAKATOA ZNÓW PRZEMÓWIŁ.

Z Batawii donoszą, iż nastąpił nowy wybuch wulkanu Krakatoa.

## PROJEKT POLSKIEGO PRAWA GORNICZEGO

Po długich debatach w Min. Przemysłu i Handlu i w Min. Skarbu ustalony został ostatecznie projekt nowego polskiego prawa górniczego, który zastąpi przepisy zaborcze. Zgodnie z nowym projektem, państwo zastrzega sobie prawo poszukiwań pokładów węglowych na Górnym Śląsku. Również tylko za upoważnieniem państwa dokonywane mogą być poszukiwania całego szeregu cennych minerałów, jak soli potasowej i fosforu. Złoto i srebro w wypadku ich wykrycia pozostają własnością poszukującego. Przepisy dotyczące poszukiwań i eksploatacji źródeł naftowych wyłączone zostaną z ustawy górniczej i wydane w formie osobnej ustawy naftowej. (PID.).

## PROPAGANDA RADJA

Jedna z wytwórni radjoaparatów zorganizowała obecnie oryginalne przedsięwzięcie propagandowe: wyekwipowała samochód w radjostację nadawczo - odbiorczą krótkofalową, oraz w odbiorniki i własny mikrofon z przyrządem wzmacniającym i gigantofonami — i udaje się w podróż dookoła Polski, po drodze propagując radjofonję. Samochód - radjostacja objedzie najpierw następujące miejscowości: Radom — Kielce — Miechów — Częstochowę — Radomsko — Kalisz — Łódź.

Podczas tej podróży stacja nadawać będzie na krótkich falach wszelkie zlecenia do centrali w Warszawie.

We wszystkich miastach, które objedzie samochód, zorganizowane będą radjokoncerty, oraz nadawane będą przez własny mikrofon wiadomości, przesłane z Warszawy na krótkich falach.

## Listy do Redakcji

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie niniejszej notatki.

Kierownictwo szkół na terenie Okręgu Szkolnego Warszawskiego, prawpodobnie pod naciskiem Kuratorjum, zbiera podpisy uczniów i personelu nauczycielskiego pod zbiorowym adresem do Marsz. Piłsudskiego z okazji święta 11 listopada. Oto jak wygląda ta akcja w jednej ze szkół warszawskich: Do klasy wchodzi wychowawca i, wywołując uczniów po kolei, każe podpisać adres. Większość podpisuje. Jedni—z przekonania, inni — z obawy przed wychowawcą. jeszcze inni „biorą rzecz na wesoło", nic ich to wszystko nie obchodzi.

Kilku uczniów odmawia jednak podpisu, twierdząc, że akcja zbierania podpisów pod adresem sprzeczna jest z zasadą niewprowadzania polityki do szkoły. Na to otrzymuje odpowiedź, iż „marsz. Piłsudski stoi ponad partjami, jako symbol niepodległości narodu" i że wychowawca „wogóle nie ma zamiaru polemizować z niedojrzałymi politycznie uczniami". Dalej następuje filipika, w której znajdują się pod adresem opornych takie zwroty, jak: „czyn nielegalny wobec szkoły", „czyn antypaństwowy" i t. p.

Więc uczniowie nie są dostatecznie dojrzali politycznie, by z nimi rozmawiać, lecz są dostatecznie dojrzali, by podpisywać adresy. (podpisy).

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Uczczenie bohaterów proletarjatu

### RAKÓW, pod Częstochową.

**W dniu 1 listopada r. b. Organizacja Młodzieży T. U. R. w Rakowie, w obecności 2-ch przedstawicieli Stow. b. Więźniów Politycznych, Oddział w Częstochowie, złożyła na miejscowym cmentarzu, na grobie tow. Stasiurki Edmunda — („Kozaka"), b. członka Pogotowia Bojowego P. P. S. z 1905 — 1906 roku, wieniec cierniowy z czerwonemi wstęgami i napisem: „Bojownikowi o Niepodległość i Socjalizm" — Organizacja Młodzieży T. U. R. w Rakowie.**

**Do licznie zebranych towarzyszów przemówił tow. M. Fedczak, — przewodniczący Organizacji Młodz. T. U. R. w Rakowie, mówiąc o walce klasy robotniczej z caratem w okresie, kiedy klasy posiadające szły na ugodę z zaborcami, oraz o ofiarności i poświęceniu tylu bezimiennych bohaterów, którzy znaczyli drogę na Syberję i stoki Cytadeli, w innej hasła „Niepodległość — Socjalizm",**

**Składając hołd prochom bojowników, w imieniu Organizacji, mówca złożył zapewnienie, iż młodzież turowa, zgrupowana pod czerwonym sztandarem, wytrwa na swem stanowisku, podejmując drugi etap walki o Polskę Socjalistyczną.**

### ŻYRARDÓW.

**W dniu 1 listopada b. r. odbył się pochód b. Więźniów Politycznych na cmentarz miejscowy. W pochodzie wzięło udział około dwuch tysięcy osób. Na grobach przemawiali, w imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej, tow. Paluch, w imieniu Stow. b. Więźniów Politycznych, tow. Meduski, w imieniu Młodzieży T. U. R., tow. Brzozowski.**

**Po przemówieniach orkiestra odegrała marsz Szopena, poczem zostały złożone wieńce na grobach b. Więźniów Politycznych.**

## Strajk robotników fabryk mebli giętych

### KRAKÓW.

Jak już donosiliśmy, 24 września wybuchł strajk z powodu odrzucenia przez pracodawców żądań robotniczych, o 25 procentową podwyżkę płac i przestrzeganie ustaw socjalnych. Do dzisiaj strajk trwa solidarnie z wyjątkiem jednej firmy w Radomsku „Thonet i Mundus", gdzie robotnicy są obałamuceni przez związki klerykalne i dopuszczają się zdrady i łamistrajkowstwa wobec innych, solidarnie walczących o poprawę bytu robotników. Zapamiętajcie sobie wszyscy robotnicy fabryk mebli giętych tę haniebną zdradę.

Przemysłowcy w dalszym ciągu do pertraktacyj przystąpić nie chcą. Inspektorat pracy zwołał konferencję na 15 października, na którą pracodawcy się nie stawili.

Rozgoryczenie wśród robotników strajkujących wzrasta z każdym dniem; widzą, że przedsiębiorcy patrzą na krzywdę robotników z uśmiechem. Jednak na mocy rozporządzenia 14 lipca 1927 o inspekcji pracy inspektorat pracy zmuszony będzie nałożyć na nich grzywnę za niepodporządkowanie się poleceniom inspektoratu.

Dziwnem a przykrem jest, że min. Pracy nie potrafiło wywrzeć nacisku na wyzyskiwaczy, ażeby skończyć walkę sprowokowaną przez nich. Okazuje się, że robotnicy nie mogą się udawać do władz o pomoc, tylko muszą liczyć na swoje własne siły i na solidarność robotniczą, która jedynie może ich doprowadzić do zwycięstwa.

19 ub. m. odbyły się pertraktacje w Jazowsku, z p. Aderem i inspektorem pracy z Tarnowa, lecz do zgody nie doszło z powodu odmowy wszelkiej podwyżki ze strony Adera.

Wobec tego strajk został zaostrzony i trwa nadal solidarnie.

W dniu 22 ub. m. odbyła się konferencja w Białej, w starostwie, która została odroczona i za kilka dni będzie ponownie zwołana przez p. Starostę. Spodziewamy się, że przyjdzie do porozumienia i strajk zostanie zakończony.

Robotnicy jednak oświadczyli w Buczkowicach, Jasienicy, Łodygowie i Jazowsku, że tak długo stać będą w walce, dopóki ich żądania nie będą przyjęte.

Niech żyje solidarność robotnicza!

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## Zakończenie strajku w młynie przy ul. Białostockiej

Na konferencji, która odbyła się w Związku Młynarzy Polskich między przedstawicielami oddziału robotników młynarskich Zw. Zaw. Robotników przemysłu spożywczego, a właścicielami młyna w Warszawie, przy ul. Białotsockiej, doszło do zawarcia umowy, **w której właściciel zobowiązuje się do zawarcia umowy zbiorowej, przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy i uregulowania stawek płacy, wedle umów, zawartych w innych młynach warszawskich.** Na tej podstawie robotnicy powrócili do pracy.

## Rozwiązanie zarządu oddziału robotników telefonicznych związku pracowników komunalnych i instyt. użyt. publ.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego z dnia 20 października 1928 roku, został rozwiązany przez Prezydjum Zarządu Głównego z dniem 29 października r. b. Zarząd Oddziału Warszawa V (telefony), na czele którego, jako przewodniczący stał p. Edward Bielicki i jako sekretarz p. J. Morawski. **Rozwiązanie Zarządu nastąpiło za niewykonywanie uchwał władz związkowych i postępowanie, sprzeczne ze statutem Związku.**

O rozwiązaniu został powiadomiony Inspektor Pracy I okręgu w Warszawie, oraz Zarząd Telefonów Warszawskich.

Pełnienie obowiązków Zarządu Oddziału powierzono tymczasowej Komisji, złożonej z trzech osób, zadaniem której będzie zwołać wraz z Zarządem Głównym, walne zebranie członków, celem wyborów nowego Zarządu.

## Represje polityczne w Magistracie Warszawskim

Mimo interwencji przewodniczącego Klubu Radnych P. P. S., posła tow. **Arciszewskiego** u Prezydenta miasta, p. **Słomińskiego,** z powodu wydalania ze służby w zakładach miejskich robotników i pracowników, którzy nie zarejestrowali się w b. OKR. t. zw. „Frakcji Rew. PPS." i mimo uroczystej obietnicy p. Prezydenta, że położy kres tym — politycznemi względami kierowanym praktykom Magistratu, **wydalono — jak się dowiadujemy — jednego ze starszych pracowników Straży Pożarnej, który jest delegatem robotników z jednego z oddziałów S. P.** Wydalenie to zostało ponoć zarządzone bez wiedzy Komendanta S. P., p. **Prokopa,** a na polecenie Wiceprezydenta p. **Szpotańskiego.**

## Strajk metalowców w firmie „Elstejn"

Dn. 15 października w firmie „M. Elsztejn" przy ul. Mireckiego 1, i Nowolipie 80, wybuchł strajk z powodu nieustępliwego stanowiska dyrekcji, która nie godziła się na wprowadzenie płac i warunków pracy, przewidzianych umową warszawską. Również Dyrekcja nie godziła się rozstrzygnąć sprawy, mającej nastąpić redukcji, w myśl propozycji Związku.

W tych sprawach odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy IV Obwodu, na której p. Elsztejn przyrzekł, że zatarg ten postara się zlikwidować z delegatami, bez udziału Insp. Pracy.

Obietnicy tej p. Elsztejn nie dotrzymał, lecz zamiast załatwienia zatargu, zwrócił się do Pośrednictwa Pracy o robotników; otrzymał ich i przy pomocy łamistrajków stara się złamać strajk, **przytem straszy robotników, iż każe ich wszystkich aresztować (!!).**

**Wzywamy robotników, aby firmę tę omijali aż do ukończenia strajku!**

Sprawą strajku zajął się Sekr. Okr. Zw. Metalowców.

## PRZECIWKO SAMOZWANCZEJ „RADZIE ZW."
### Uchwała zarządu oddziału wędliniarzy Związku Zawodow. Robotników Przemysłu Spożywczego

Zarząd Oddziału Wędliniarzy Związku Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 30.X b. r., uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że akcja rozbijacka t. zw. Rady Zawodowej, która powstała w drodze samozwańczej, bez upoważnienia zorganizowanych zawodowo robotników w związkach klasowych — **wychodzi jedynie na korzyść wrogów klasy roobtniczej. Powstanie tej Rady, oraz jej „działalność" rozłamową, Zarząd z całą stanowczością potępia.**

Zarząd uważa za konieczne powołanie przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w Warszawie Rady Związków, działającej normalnie, na zasadzie statutu.

# Z ŻYCIA PARTJI

## ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P S.

**Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej" i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

**Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.**

## NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

**Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej.**

**Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.**

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, od godz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

**Dzielnica Wolska.** Rejestracja odbywa się codziennie w godz. 6 — 8 wiecz., oprócz świąt, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, w pierwszem podwórzu, wprost bramy, lewa sień.

3) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) **Dzielnica Jerozolima,** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo, od godz. 5 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) **Dzielnice Marymont, Żolibórz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk. Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow. Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

---

**Dzielnica Śródmiejska.** 6 listopada o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Śródmiejskiej.

**Posiedzenie Egzekutywy Warsz. Org. PPS.** odbędzie się we wtorek, 6 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu C. K. W.

**Dzielnica Praska.** Dziś w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 15 odbędzie się **zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej PPS.** Obecność wszystkich członków konieczna ze względu na ważne sprawy, będące na porządku dziennym obrad.

**Warszawski Wydział Kobiecy** zawiadamia, iż dziś w lokalu własnym Wydziału (ul. Leszno 53) odbędzie się ogólne zebranie Wydziału Kobiecego. Na porządku obrad—sprawozdanie z Kongresu. Obecność wszystkich towarzyszek konieczna.

**Sekretarjat Wydziału Kobiecego czynny jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz.**

**Warszawski Wydział.** Ogólne zebranie dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu (Leszno 53, parter). Na porządku obrad: Sprawozdanie z XXI Kongresu Partji.

**Posiedzenie Zarządu Wydziału** odbędzie się dziś o godz. 9 wiecz. w tymże lokalu.

**Dzielnica Jerozolimska PPS.** Dziś o g. 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. (Leszno 53) zebranie Koła fabryki „Skody" dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS (Leszno 53) zebranie komitetu dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

W czwartek 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS (Leszno 53) zebranie ogólne członków dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

**Posiedzenie Komitetu dzielnicy Praskiej.** PPS im. Stefana Okrzei, odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. u tow. Kodasiewicza, ul. Brzeska 5 m. 55. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Warsz. Org. PPS, Koło Państw. Fabryki Karabinów.** Dziś o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Koła w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

**Starówka.** Zebranie komietu dzielnicowego odbędzie się w czwartek 8 b. m. o g. 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej 19.

**Koło P.P.S. pracowników miejskich.** W czwartek o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się zebranie Koła PPS pracowników miejskich.

**Zebranie dzielnicy Mokotów.** W czwartek, 8 b. m., o godz 5,30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu, a o godz. 6 w zebranie członków dzielnicy, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p. Towarzysze członkowie dzielnicy proszeni są o punktualne przybycie.

# MŁODZIEŻ

## OŚWIADCZENIE.

Na skutek wzmianki w **„Przedświcie"** z dnia 26 ub. m., jakoby Zarząd Koła im. St. Worcella Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. solidaryzował się z grupą rozłamową posła **Jaworowskiego,** Zarząd Koła oświadcza, iż zwracając się o przysłanie bezpłatne pisma, czynił to w tym celu, aby być ściśle poinformowanym o bieżących wypadkach rozłamowych.

Sprawa ta jednak nie przekreśla naszego zdecydowanego oburzenia na skutek warcholskiej roboty posła **Jaworowskiego** oraz jego grupy, którzy w sposób haniebny przyczyniają się do rozbicia Partji, a tem samem osłabienia klasy robotniczej. **Zarząd Koła.**

**Egzekutywa Warsz. Org. Mł. TUR.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie Egzek. Warszawskiej Org. Mł. TUR.

**Koło im. St. Worcella.** Zebranie Koła odbędzie się jutro o godz. 7.30 w lokalu Wydz. Kob. PPS (Leszno 53). Obecność wszystkich członków konieczna.

**Posiedzenie Egzekutywy Okr. Org. Mł. TUR Warszawa - Podmiejska** odbędzie się w czwartek 8 b. m. w lokalu przy ul. Długiej 19. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Warsz. Org. Młodz. T. U. R. koło im. L. Waryńskiego.** Jutro o godz. 7 wiecz., staraniem koła, odbędzie się uroczysty obchód ku czci **Pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie** i dziesięciolecia **Niepodległości.**

**Dyżury Sekretarjatu Okr. Org. Mł. T.U.R.** odbywają się we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 w lokalu przy ul Długiej Nr. 19.

# POKWITOWANIE

**Dla włókniarzy.**

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Krakowie zł. 100.

Organizacja Wileńska Polskiej Partji Socjalistycznej zł. 25.

Oddział Zw. Zaw. Rob. Budowlanych w Wilnie przy ul. Kijowskiej 19 zł. 115.85.

**Do dyspozycji CKW. PPS.**

Tow. A. D. zł. 150.

# RUCH ZAWODOWY

## KOMUNIKAT.

**Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce — ul. Warecka 7, Oddział Warszawa II.**

Zarząd Oddziału podaje do publicznej wiadomości, że funkcjonarjusz Związku, **Wiljam Ramus,** został zwolniony z dotychczas zajmowanej posady z dniem 1 listopada 1928 roku i nie ma żadnego prawa występować w imieniu Związku, na terenie teatrów w Warszawie.

**Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce,** ul. Warecka 7. Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Prezydjum Zarządu Głównego. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie Prezydjum, t.t.: poseł **Kowalski, K. Neubauer, W. Kurowski, W. Prejss, W. Trojanowski** proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

**ATENEUM**
(gmach **Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20**)
Sroda, dnia 7.XI — Premjera
**„ŚLUBY"** Artura Górskiego.
Początek o godz. 8 w.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

# Czasopisma nadesłane

**„Nasza Walka",** miesięcznik socjalistyczny. Na treść podwójnego najnowszego zeszytu składają się następujące artykuły: Emanuel Szerer: „Bruksela — Moskwa". Wiktor Alter: „O zagadnieniach ekonomicznych socjalizmu" szk. I. Czy hasło socjalizacji jest wystarczające. E. Hoffman: „Rozłam w PPS". Dr. L. Rozenman (Wiedeń): „Marsz na Wiedeń". Dr. L. Feiner: „Robotniczy ruch teatralny w Finlandji". Ponadto rubryka „Z żydowskiego ruchu robotniczego" oraz „Przegląd pism i książek".

**„WODEWIL"** Nowy Świat 43. Pocz. o godz. 5.
Na pierwszy seans dla Młodzieży dozwolone.
Bożyszcze wszystkich, świetny amant
**ROD LA ROCQUE** jako
**BANDYTA**
w wspaniałym filmie, opisującym przygody arystokraty szukającego dreszczyka emocji
obok niego pozostałe role odtwarzają: przepiękna meksykanka **Lupe VELE** utalentowany **Warner OLAND.**
Realizacja: **Donald Crisp.**
Program uzupełnia **CHARLIE CHAPLIN**
w arcywesołej komedji
**ZŁODZIEJ**

Kino **CASINO**
Nowy Świat 50. Pocz.: 4¹⁵, 6, 8 i 10 w.
**ANIOŁ ULICY**
Natchnione arcydzieło, reżyserji twórcy „SIÓDMEGO NIEBA".
**FRANKA BORZAGE'A**
W rolach gł.: **JANET GAYNOR I CHARLES FARRELL**
Własność „FOX—FILM" Warszawa.
Orkiestra pod batutą A. FURMAŃSKIEGO.
Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów.
**Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne!**

**Kino „PALACE"**
**Chmielna 9.** Pocz. o godz. 5-ej pp.
Najnowszy film wytw. „SFINKS"
**„TAJEMNICA STAREGO RODU"**
wg. scenarjusza **St. Kiedrzyńskiego**
W rolach gł.: **Jadwiga Smosarska i Jerzy Marr.**

**PAN** Nowy Świat 40. Pocz. o g. 5 pp.
**LEKARZ KOBIET**
W roli tytułowej **IWAN PETROWICZ**

**CAPITOL** Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp.
Najnowszy film genjalnych komików prod. 1928—29 p. t.
**PAT I PATACHON** jako **STRAŻNICY CNOTY**

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
**MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA**
wlg. powieści A. STRUGA.
**Jerzy Leszczyński, Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Jerzy Marr.**
Wł. b. „Star-film".
Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OSWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

# CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Siódmy cud świata".
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Miejski: „Tajemnica Nieznanego Żołnierza".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Lekarz kobiet".
Wodewil: „Bandyta".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Miłość i łzy Szopena".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Burza".
Rococo: „Niedyskretna kobieta".

**Księgarnia Robotnicza**
**Warszawa, Warecka 9**
poleca:
Kielecki: Feliks Perl . . . . . zł. 1.—
Posner St.: 5 lat pracy w Senacie Rzplitej. . . . . zł. 8.—

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie duże z deszczem w północnej części kraju i nieco chłodniej, przy umiarkowanych wiatrach wschodnich i północno wschodnich. Pozatem zachmurzenie umiarkowane, na południu nawet niewielkie. Dość ciepło, słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie, w górach wiatr halny.

**Raport kontrolny oficerów.** Dziś, w drugim dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu P. K. U. Nr. 2 przy ul. Olszowej nr. 9, winni stawić się ur. w r. 1889, nazwiska których rozpoczynają się od A do K włącznie, zamieszkali we wszystkich komisarjatach m. stoł. Warszawy.

**Pobór.** Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w 9, 11, 13, 16, 20/21 i 23 komisarjatach, podlegających PKU Nr. 2. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

**Zebrania kontrolne.** Dziś, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1: (V komisarjat), ur. w r. 1900, nazwiska których rozpoczynają się od M do P włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, w bud. nr. 25, (IV kom.) ur. w r. 1900 (od Ł do R i na Z)— w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. nr. 63) i (III kom.) ur. w r. 1888 (od P do S) — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. nr. 142);

2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2. (XIII kom.) ur. w r. 1888 (od K do R) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska nr. 16, bud. nr. 79) i (XVI kom.) ur. w r. 1903 (od Ł do Z) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK, ul. 29 Listopada nr. 1, bud. nr. 68);

3) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3: (XIV kom.) ur. w r. 1900 (od P do S)—w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada nr. 13a, oraz

4) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 4: (VI kom.) wszyscy ur. w r. 1893 — komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9), (VII kom.) wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5) oraz VIII kom.) ur. w r. 1894 (od A do K) — wkomisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9).

**Środa Literacka.** Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczór autorski poetów Kwadrygi. Pocz. o godz. 8-ej wiecz.

## FILHARMONJA.

„MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA" (film francuski)

Utarło się już, że bohaterów narodowych czy genjuszów, ukazywanych na scenie i ekranie, „lakieruje się" u nas na lalki bezduszne. Jak taki genjusz kocha, to już bez pamięci, wierny do ostatniego tchnienia ukochanej, obojętny na cały świat itd.

Historję miłości Szopena do Marji Wodzińskiej przedstawiono w taki właśnie uproszczony sposób, byle „dogodzić" Szopenowi i „wywyższyć" go w oczach widza Ale zbytecznie tłómaczyć, że ani Szopen, jako muzyk, nie potrzebuje takiej „apoteozy" jego życia prywatnego, ani też jako bohater filmowy nic na tem nie zyskuje. Przeciwnie: muzyka szopenowska w orkiestrze musi nadrabiać naiwności i sztuczności filmu. Co oko traci, to wynagradza ucho.

Mimo braków scenarjusza, film ogląda się z przyjemnością, czasami ze wzruszeniem. Ułożono go ze smakiem, sceny mkną szybko jedne po drugiej, zdjęcia są pierwszorzędne pod względem ostrości i plastyki, gra osób głównych, jak też zespołów, nie pozostawia nic do życzenia. B.

**Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.**

QUI PRO QUO
**Dziś Premjera!**
**Rób coś!**
Wielka rewja aktualna w 2-ch aktach 16 obrazach z udziałem całego zespołu.

# Z sądów.

## ZA ZNIESŁAWIENIE.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę red. „Gazety Warszawskiej" Olszewskiego, w związku z artykułem p. t. „Prezenty", umieszczonego w temże piśmie. Artykuł podpisany był inicjałami A. N. (Adolf Nowaczyński) i zawierał wiadomości, znieslawiające szefa departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. Rayskiego, przypisując mu przyjmowanie darów od firm francuskich.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał red. Olszewskiego na 10 miesięcy więzienia za zniesławienie, jednocześnie darowując mu karę na podstawie amnestji. I. K.

## MĄDROŚĆ—TO PRZEZORNOŚĆ, BEZMYŚLNOŚĆ—TO OKRUCIEŃSTWO

Ludzie, stając się mądrymi i myślącymi, stają się też przeważnie przezorni i oszczędni. Człowiek bezmyślny podobny jest do dzikusa: wydaje wszystko co ma, bez myśli o jutrze, bez przelotnej nawet troski o los tych, których Opatrzonść jego powierzyła pieczy. Lecz człowiek rozsądny pamięta o przyszłości; w dniach pomyślności przygotowuje się na spotkanie złej doli; opatruje starannie potrzeby tych, którzy mu są drodzy i bliscy.

Pomyślcie, jak wielką odpowiedzialność bierze na siebie człowiek, żeniąc się. Niewielu poważnie się nad tą odpowiedzialnością zastanawia. Może to wreszcie i dobrze, bo takie rozważania mogłyby niejednego od małżeństwa odstraszyć. Ale też ożeniwszy się, powinien każdy postanowić sobie niezłomnie, że dopóki mu sił starczy, bronić będzie rodziny swej od niedostatku i że starać się będzie, aby w razie jego przedwczesnej śmierci lub nieudolności do pracy, dzieci jego nie popadły w nędzę, nie stały się ciężarem społeczeństwa.

Brak przezorności jest okrucieństwem, popełnionem na żonie i dzieciach i nikt, kto czyta te słowa, nie będzie się mógł tłumaczyć brakiem świadomości. Ojciec rodziny trwoni zbywający mu grosz, nie dbając o przyszłość, nie oszczędza wcale. Następnie umiera i pozostawia swoją żonę i dzieci w najbardziej opłakanem położeniu.

Czy może być straszniejsze wobec rodziny okrucieństwo?

A ileż ludzi tak właśnie postępuje? I to we wszystkich warstwach społeczeństwa. Wszyscy żyją nad możność, nad stan. Nikt nie chce się pogodzić z mądrą maksymą, wedle stawu grobla.

Mądra przezorność społeczna znalazła środek zapobiegawczy, dostępny dla wszystkich — **Ubezpieczenie życiowe.** Drobne codzienne oszczędności, czynione systematycznie z uporem i wytrwałością w ciągu lat kilkunastu czy więcej, stwarzają w rezultacie kapitał, pozwalający na dożywanie spokojnej starości, a jednocześnie już od pierwszej opłaty Ubezpieczenie życiowe zabezpiecza rodzinę w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Nie zwlekając, zaraz napiszcie do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, Jasna 9, a otrzymacie wyczerpujące wskazówki, jak i za jaką opłatą miesięczną zabezpieczyć rodzinę i siebie. Podajcie wasz adres i wiek.

DRUKARNIA
**„ROBOTNIKA"**
**Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. ---- MIESIĘCZNIKI. ----**
Ceny niskie.
**Warszawa, Warecka 7.**

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

## Ogłoszenia drobne

**Potrzebny** maszynista „doublówki" i „fryzówki" — Nowolipie 10 m. 5.

**Podwójna** kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

**Na raty!** Zegarki kieszonkowe, zegary ścienne, pierścionki tylko w sklepie Józefa Askanasa — Złota 28.

**POTRójna** kierownica na samochodach kursów Lenartowicza.

**S) Pierwsze** w kraju bezkonkurencyjne najtańsze kursy kierowców samochodowych Tadeusza Lenartowicza, Nowolipki 67, tel. 507-96, dom własny.

**Maszyny** bębenkowe, Kempisty Company, Plac Zbawiciela Marszałkowska 41. Nożne 190.

[3 44]

## MEDAL EDISONA.

Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił wyróżnić słynnego wynalazcę Tomasza Edisona i wręczyć mu medal z następującym napisem: „Temu, który torował drogę postępowi, dzięki wynalazkom".

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

**DZIŚ.**

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astron., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. — 15.00 — 1520 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. październik". 15.45 — 160 Naprogram i komunikaty 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. — 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „O sporcie łucznym", 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Poznania. 18.00 — 18.55 Koncert popularno - symfoniczny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. 18.55 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.20 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 1920 Transmisja z Poznania operu „Trubadur". Po transmisji komunikaty. lotniczo - meteorologiczny, policyjny. sportowy, nadprogram.

**JUTRO.**

11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45—16.00 Komunikat harcerski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa. 16.55 —17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Powstanie życia na ziemi". 17.35 — 18.00. „Skrzynka pocztowa". 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry P. R. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Nowogródzkie po dziesięciu latach". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — 20.20 „Skrzynka rolnicza". 20.20 — 20.30 Aktualja. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny, kameralny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza".

## JAJECZNICA NA JEZDNI

Nocy ubiegłej na Nowym Świecie elektrowóz linji nr. 1 zderzył się z samochodem ciężarowym, wjeżdżającym do bazaru na Ordynackiej. Zderzenie było tak silne, że samochód został wywrócony na bok, przyczem spadło 25 skrzyń z jajami. Oczywiście większość jaj pękło, wskutek czego na jezdni zrobiła się jajecznica. Po uływie pół godziny wywrócony samochód podniesiono; zaś skrzynie z resztkami jaj ustawiono na chodniku. W tramwaju zostały wybite szyby. (WAD).

## STRZAŁY NA WOLI

Do przechodzącego ulicą Młynarską wraz z żoną swoją Aleksandra Słowskiego (Obozowa 12), Stanisław Włodarczyk (Młynarska 64) wystrzelił cztery razy z rewolweru. Sławski i jego żona wyszli bez szwanku, natomiast jedna z kul ugodziła w lewe udo 34-letniego Franciszka Kamińskiego, kierowcę (Sołtyka 4). Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia. Włodarczyka aresztowano.

— Przed domem nr. 177 przy ul. Wolskiej Stefan Grabski (Wolska 185) dał pięć strzałów z rewolweru do przechodzących: Zygmunta Zielińskiego (Wolska 170) i Bronisława Kozłowskiego (Wolska 195). Wszystkie kule chybiły. Sprawca strzału zbiegł.

## POŻAR TARTAKU

Nocy ubiegłej o godz. 1-ej wynikł groźny pożar przy ul. Dzikiej 64, na terenie tartaku parowego, należącego do Ajzenberga i Borowika. Ze względu na mnóstwo ławopalnego materjału, jak również sąsiedztwo — z jednej strony przytułku noclegowego (Dzika 62), z drugiej strony — składami drzewa i desek, groziło duże niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru. Wobec tego przybyły na miejsce I, II i IV oddziały straży ogniowej, które zajęły się energiczną akcją ratunkową. Mimo to ogień, mając mnóstwo łatwopalnego materjału: drzewa, trocin i wiórów, tak szybko rozszerzył się, że cały tartak spłonął doszczętnie. Nadto pożar przeniósł się do sąsiedniego składu farb Joska Milsztejna (Dzika 129), który również poważnie ucierpiał wskutek pożaru. Przyczyna pożaru — narazie nieustalona. (WAD)

# ZE SPORTU

## ZNOWU P. Z. P. N.!!.

**JAK TO BYŁO Z „ZAGŁĘBIEM"?**

Kiedy czytałem sporadycznie ukazujące się w „Robotniku" wzmianki o różnych uchybieniach i niedociągnięciach P. Z. P. N-u, uderzył mnie jeden fakt, a mianowicie, że prawie zawsze na plan pierwszy wysuwała się sprawa szkody, jaką klub robotniczy na danem „niedociągnięciu" poniósł. Z tego czy innego powodu znalazły się zawsze motywy, aby rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść klubu robotniczego. W związku z tem chciałbym, aby do kolekcji znanych już naszym czytelnikom faktów dorzucić nowy, który jednak przerasta wszystkie poprzednie o głowę.

Istnieje w Okręgu Sosnowieckim R. K. G. S. „Zagłębie". Klub ten zupełnie prawie bez konkurencyjnie stanął w rozgrywkach na czele wszystkich drużyn piłkarskich swego okręgu. Tymczasem miejscowy wydział gier i dyscypliny, weryfikując rozgrywki, uznał, że należy cały szereg wygranych na boisku rzeczy zweryfikować 3:0 na niekorzyść „Zagłębia". Jako przyczynę tej decyzji, podaje się, iż gracz „Zagłębia", niejaki Foblewski, figuruje w składach drużyny jako Foblewski. Na terenie całego Zagłębia Dąbrowieckiego niema żadnego sportowca o podobnem nazwisku, składy są pisane niezupełnie wyraźnie. Wszyscy miejscowi sportowcy znają oddawna Fa — vel Foblewskiego jako gracza klubu „Zagłębie". Jednem słowem, sprawa jest czysta jak łza, a mimo to mecze wygrane na boisku zweryfikowano valkowerami na niekorzyść „Zagłębia".

Mało tego. Jeden z wygranych meczów zweryfikowano również na niekorzyść „Zagłębia" za to, że grał zawodnik, którego Wydział gier w 3 dni później zawiesił. (Dowodami służę w razie potrzeby).

Jeszcze nie koniec. Zarząd okręgu nie akceptuje decyzji Wydziału gier, na co ten „uchyla" (sic!) zarządzenie swej władzy przełożonej.

Sprawa idzie do P. Z. P. N., czeka 2 miesiące na to, aby Komisja Centrali, po zbadaniu, zaproponowała:

„zostawić to tak, jak jest, a na przyszłość unikajcie takiego załatwienia spraw".

Ogólny rezultat zatem: **„Zagłębie wygrało na boisku i wedle wszelkich przepisów, a zielony stolik zdecydował, że trzeba zabrać mu 15 punktów mistrzowskich.**

Takiego skandalu jeszcze w P.Z.P.N. nie widzieliśmy. Piszę to wszystko dlatego, aby zwrócić uwagę robotników sportowców na stałe, w całej Polsce dające się zauważyć szykanowanie klubów robotniczych.

III Kongres ZRSS musi poważnie się nad tem zjawiskiem zastanowić, gdyż o współpracy ze sportem burżuazyjnym nie będzie mogło być w tych warunkach mowy. Ale niechże pamiętają o tem również i wodzowie P.Z.P.N., aby później odpowiedzialności na nas nie zwalać.

**Dr. M. Molicki**
członek Zarządu Z.R.S.S.

**Od Redakcji.** Umieszczając uwagi tow. dr. M. Molickiego, zasłużonego i poważnego działacza w robotniczym sporcie, chcielibyśmy ze swej strony zawiadomić, że tow. dr. Molicki, na skutek ostatnich wydarzeń, musiał złożyć mandat przewodniczącego okręgu P.Z.P.N.

Tylko tak dalej!

## ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY.

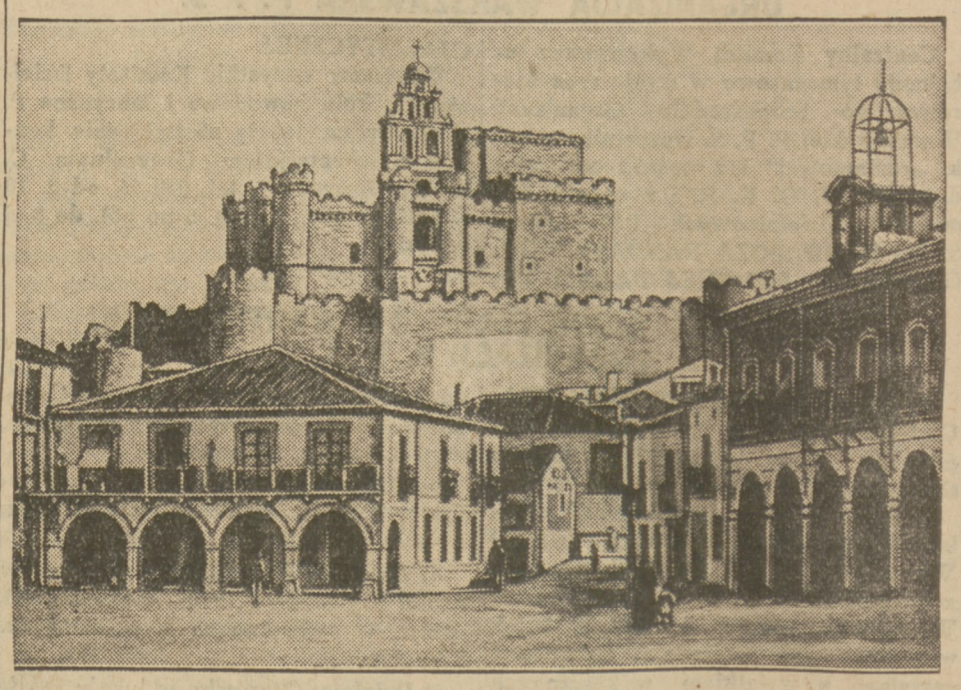

Starożytny zamek w Turregano (Hiszpanja).

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8-ej „Uprowadzenie z seraju" i „Jezioro łabędzie"

**Narodowy**
o 8-ej „Pan Jowialski"

**Letni**
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

**Teatr Ateneum** (Czerwonego Krzyża 20). Dziś, z powodu generalnej próby „Ślubów" Artura Górskiego, teatr nieczynny. Jutro premjera. Bilety, zakupione na wtorek, są ważne w środę; zakupione na środę—ważne na czwartek.

**Teatr Wielki.** Dziś wieczorem „Uprowadzenie z Seraju", jutro „Casanova".

**Premjera „Krakowiaków i Górali" w Operze.** W sobotę premjera „Krakowiaków i Górali", komedjo-opery J. N. Kamińskiego z muzyką Karola Kurpińskiego.

**Teatr Narodowy.** „Pan Jowialski".

**Teatr Letni.** Codziennie „Sekretarz pana prezesa".

**Teatr Polski.** „Przedmieście".

**Teatr Mały.** Dziś „Słomiani wdowcy".

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś premjera wielkiej rewji p. t. „Rób coś" z udziałem całego zespołu.

**Teatr Morskie Oko.** Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

**Recital fortepianowy w Konserwatorjum.** Dziś wystąpi w Konserwatorjum z własnym recitalem fortepianowym pianista Roman Micewski. Program koncertu składa się z utworów: Brahmsa, Schumanna, Sauera, Schlözera, Chopina, Głazunowa (Suita), Skriabina, Rachmaninowa, Granadosa, Albeniza i in.

**Koncert Petriego.** Jutro wystąpi w Konserwatorjum z pożegnalnym koncertem pianista Egon Petri. W programie perły literatury fortepianowej: Mozarta, Franka, Busoniego, Medtnera, Rachmaninowa, Chopina i in.

**Cyrk.** Dziś nowy bogaty program.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, dolary 8.88 i ¼ — 8.88. Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86 i ¼.Tranzakcja kabiem New-York przeprowadzano między bankami na 891.75 — 891.80 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich obniżyły się: Londyn, Zurych i Medjolan. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.92, za dewizy Berlin 212.34. Na rynku prywatnym dolary 8.88 i ¼, ruble złote 4.65, czerwońce sowieckie 2.35 dolarów.

Na rynku akcyjnym dało się zauważyć większe ożywienie. Kursy kształtowały się niejednolicie. Spadły: Bank Polski z 176.50 na 176.00, Nobel z 27.00 na 26.00, Ostrowiec serji B II emisji z 105.00 na 101.00, Starachowice z 44.00 na 43.00; podniosły się: Węgiel z 96.00 na 99.00, Lilpopy z 36.00 na 37.00. W dziale pożyczek państwowych spadły 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 104.50 na 103.25, a 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 120.00 na 118.75. Listy zastawne miejskie osiągnęły przeważnie zwyżkę. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 176.25, Starachowice 43.25, Modrzejów 53.50 w żądaniu, Rudzki 39.00, Węgiel 99.25. Tendencja mocniejsza.

FELICJA KRUSZEWSKA.

# Sen o szabli

(Dokończenie).

Pośpieszyła z pomocą ciocia. Niemądry chłopiec! Co to za żołnierz, który z babami wojuje! Przecież szabla jest tylko do zabawy. Nie możesz to sobie ścinać pokrzyw pod płotem? To będą dopiero bolszewiki!

Jędruś ucieszony ze swobody wydał radosny pisk i runął z podniesioną szablą na pokrzywy.

Pani Jadwiga, kończąc lekkiem westchnieniem całe zajście, pomyślała sobie jednak, że nie tak łatwo przeprowadzić granicę między tem, co miało być tylko zabawą, a co przeżyciem Jędrusia.

Kaszkę wieczorną jadł Jędruś w postawie bojowej: czako na głowie, szabla pod ręką na stole. Zmordowany był na nic harcami i nawet nie poprosił o „jeszcze tylko chwileczkę" do zabawy.

Pani Jadwiga, zajęta gościem powierzyła synka zupełnie w ręce niani. Zato zaraz po odjeździe cioci, poszła do dziecinnego pokoju. Jędruś leżał wpoprzek poduszki z ciemnemi rumieńcami na twarzy i raz czy dwa coś tam przez sen zamamrotał. Czako wisiało z honorem na gwoździku nad łóżkiem. Szabla wyjęta z pochwy i lepka od zielonej krwi spoczywała na małym stołeczku tuż koło głowy Jędrusia. Widać, wytłumaczył niani, że musi być tuż, gotowa do obrony. Pani Jadwiga ostrożnie uniosła syneczka, ułożyła jak należy i otuliła kołderką. Spojrzała na strojne czako, na maleńką szablę i wspomniała raz jeszcze dzisiejsze jędrusiowe przygody. Długą chwilę patrzyła na rozchylone poziomkowe usta, na prześliczne wygięcie rzęs. A że Jędruś nie poruszał się już wcale i spał smacznie, ostrożnie odchyliła wilgotne włoski i ucałowała białe czołko. Przeszła potem do gabinetu, a że powrotu męża z pobliskiego miasta spodziewała się za parę godzin i nie wołały jej żadne gospodarskie sprawy, siadła przy otwartem oknie na fotelu. Raz i drugi raz i trzeci próbowała odpowiedzieć sobie na pytanie, jak należało postąpić z Jędrusiem, co ją zabolało najmocniej i gdzie na splątanych dróżkach dziecinnego świata było miejsce, z którego możnaby było przemówić i ukarać. Potem, nie wiedząc, jak i kiedy, pobiegła myślą do własnego dzieciństwa. Oto znów była małą, rozhukaną Jadwinią. Zapachniały znajome alejki zarosłego ogrodu. Zaświstał w rozgrzanej dłoni pręt leszczynowy. Poczuła tętent ziemi pod stopą i serce uwięzłe w gardle z rozpędu. O cóż to chodziło, że lecieli tak całą czeredą na nic po drodze nie zważając? Ach, chodziło przecie o wojnę, o wycięcie w pień szeregu ostów na wzgórzu. Bo nie była przecież wtedy sobą, Jadwinią. Była rycerzem, jak dzisiaj Jędruś. Z współbolesnym uśmiechem wspomniała dawne boje, gdzie się ćwiczyło jej i rówieśników męstwo i piekąca żądza walki.

Pani Jadwiga wstała, zdjęła z półki grubą książkę w bronzowej oprawie i podeszła do lampy.

Była to najważniejsza książka z lat dziecinnych, która rozpalała krew w żyłach i przypinała skrzydła. Przez nią to, jak przez cudowną bramę, wychynęła kiedyś na świat Jadwinia i jej towarzysze z mieczem w mężnej dłoni.

Nieraz myślała pani Jadwiga, kiedy to jej Jędruś podrośnie na tyle, aby go mogła za rękę w tamten ukochany dziecięcem sercem świat wprowadzić. Na chybi trafi rozchyliła karty i utknęła oczami na jakiejś stronicy. Przeczytała pierwsze zdanie: „Sam p[illegible] Kmicic, mając w sercu niemało dzikości, dał jej folgę zupełną i choć własnych rąk we krwi bezbronnych nie walał, przecie patrzył z zadowoleniem na płynącą. Na duszy zasię był spokojny i sumienie nic mu nie wyrzucało, bo była to krew niepolska i w dodatku heretycka, więc nawet sądził, że miłą rzecz Bogu, a zwłaszcza Świętym pańskim czyni".

Zdanie było dobrze znajome, a przecie teraz nagle zabrzmiało zupełnie inaczej i panią Jadwigę chwycił lęk, że może Jędruś dziecinnem sercem nie odmierzyć przestrzeni trzystu lat i pokochać pierwszą miłością na życie i śmierć, jak kiedyś Jadwinia, walecznego pana Andrzeja. Że oczarowany junakiem, poprzysięgnie, nierozumnie być właśnie, jak on, że zasmakuje w zapachu krwi, który od tej książki do głowy uderzał, że w tętencie rycerskich zapasów poprzez ogień i śmierć znajdzie może jedyną drogę do serca Ojczyzny.

Ze ściągnięciem brwi spojrzała raz jeszcze na dziecinne harce, kórych hamować nikt nie mógł i nie chciał, na czasy, w których się „o miecz prosiło, tak jak o jałmużnę". Z rumieńcem uniesienia na twarzy zapatrzyła się potem w czyn, w którym się mogło nareszcie długo hodowane męstwo jej rówieśników wypełnić godnie i spłynąć gorącą krwią. Odetchnęła radośnie, jak nigdy, że spłacona została bezmierna cena powrotu z wygnania niewoli, że jej Jędruś nie potrzebuje pieścić w sercu marzenia o mieczu, dającym śmierć, że może dziś już maluteńki członeczek wejść do wielkiej wojny rodziny ludów pracujących.

Nie, nie będzie Jędruś brzękiem szabli rozwijał w sobie dzikości, której każdy człowiek ma w sercu niemało. Niepotrzebne pokrzywy pod płotem? Niemce, czy bolszewiki? Nie będzie syneczek otoczony wrogami. Nie będą się zaciskały małe pięści. Nie będą się srożyły poziomkowe wargi. Poniosą ufnie w wielki świat uśmiech porozumienia.

Pani Jadwiga zamknęła starą książkę. Odłożyła ją na półkę zpowrotem.

Nazajutrz rano, kiedy otworzył Jędruś niebieskie oczy, zobaczył pochyloną nad sobą uśmiechniętą twarz matki, ale nie znalazł czaka na ścianie, ani szabli przy łóżku.

Zachmurzyły się niebieskie oczy, maleńkie usta skrzywiły się gorzkiem wspomnieniem utraconego skarbu. Cztery ściany jędrusiowego pokoju wypełnił płaczliwy krzyk: szabla! szabla! Ale słońce zaglądało przez okna, a pani Jadwiga tłumaczyła z uśmiechem: — nie było szabli i nie będzie, śniło ci się syneczku.

Po śniadaniu, przy którem pochlipywanie przerywało czasem bulgot spijanego mleka, wyprowadziła pani Jadwiga synka do ogrodu. Próbowała z nim tak i tak. Zaproponowała wspólną zabawę. Jak to też Jędruś myśli, a możeby wybudowali śliczny dom z kamyków? I dodała od niechcenia. Taki duży dom, prawie do mieszkania. Jędruś ściągnął brwi, spojrzał na matkę z pode łba, ale się wreszcie zgodził. Stanęło na tem, że póki niania od sprzątania nie wróci, Jędruś będzie nosił kamienie, a pani Jadwiga murowała ściany. Mocne ściany, oczywiście, jak prawdziwe.

Zabrał się Jędruś do dźwigania kamieni. Przyniósł jeden z zachmurzoną buzią, nadąsany. Przyniósł drugi, sapiąc mocno, czerwony, z błyskiem w oczach. A kiedy dźwigał trzeci, taki najogromniejszy, spotkał idącego alejką ojca. Nie ustał zupełnie w robocie, tylko podnosząc do góry roześmianą twarz, krzyknął zadyszany: budujemy dom! I [illegible] cując się z kamieniem krzyknął jeszcze z dumą, prawie bez tchu: budujemy dom dla wszystkich ludzi!

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.** **Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.** **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warrecka 7.